Dziś 12 stron

Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXX | Niedziela 16 kwietnia 1939 r. | Nr. 104

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 616.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610.73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do do[mu] i przesyłką pocztową zł. 2.50

Walka o Morze Śródziemne

Niemcy chcą popchnąć Włochy i Hiszpanię do awantury na Morzu Śródziemnym

PARYŻ, 15. 4. Główny punkt newralgiczny sytuacji międzynarodowej, jak to wynika dziś z alarmujących wiadomości prasy paryskiej, znajdować się ma jednak na morzu Śródziemnym.

Prasa francuska przywiązuje dziś duże znaczenie do wizyty marsz. Goeringa w Rzymie, uważając, że może ona mieć zasadnicze znaczenie dla dalszego rozwoju sytuacji. Paryskie koła polityczne oskarżają Berlin, że wobec pojednawczych kroków rządu angielskiego w stosunku do Rzymu, wyrażających się przede wszystkim w utrzymaniu przy życiu układu angielsko-włoskiego, Berlin chce pchnąć Włochy do jakiejś daleko idącej akcji na morzu Śródziemnym, a to celem zamknięcia rządowi włoskiemu drogi do jakiegokolwiek porozumienia z Londynem i Paryżem. Według prasy paryskiej, akcja niemiecka miałaby iść w kierunku nakłaniania Włoch do nieustępliwości i z drugiej strony podjudzania noworodzącego się imperializmu Hiszpanii przeciw Francji i Anglii.

„Paris Midi" w komentarzu do wizyty marsz. Goeringa w Rzymie, pisze, iż w widoczny sposób ma się tu do czynienia z próbą podporządkowania polityki włoskiej celom Berlina i usiłowaniami podburzania przez Niemcy nastrojów hiszpańskich, a to celem zagrożenia linij komunikacyjnych.

Głównym jednak powodem alarmów jest wycieczka floty niemieckiej do wybrzeży hiszpańskich.

Prasa paryska podkreśla dziś, że chodzi tu o bardzo poważne siły morskie. Jednocześnie z wiadomościami o wizycie niemieckich okrętów wojennych w portach atlantyckich Hiszpanii, prasa paryska publikuje informacje o nadzwyczajnych środkach wojskowych, przedsięwziętych przez wojskowe władze angielskie celem obrony Gibraltaru.

W ocenie alarmujących wiadomości z Gibraltaru i morza Śródziemnego w prasie paryskiej panuje jednak zasadnicza rozbieżność. O ile szereg dzienników z zaniepokojeniem omawia rozwój sytuacji na morzu Śródziemnym, obawiając się, iż morze Śródziemne staje się głównym newralgicznym punktem sytuacji międzynarodowej, z drugiej strony szereg dzienników uważa zarówno demonstracje niemieckiej floty wojennej na wodach hiszpańskich, jak również przygotowania wojskowe w pobliżu Gibraltaru za dywersję ze strony Niemiec.

„Temps" w artykule komentując sytuację międzynarodową, pisze, że o ile chodzi o wycieczkę na wody hiszpańskie, należy w tym widzieć manewr polityczny dla dwóch celów: najpierw definitywnego wciągnięcia Hiszpanii w orbitę wpływów polityki niemieckiej i włoskiej, a następne zmuszenie Anglii do osłabienia pogotowia wojennego we wschodniej części morza Śródziemnego.

Koncentracja wojsk na Morzu Śródziemnym

Gibraltar gotowy do obrony, Grecja w niebezpieczeństwie

LONDYN, 15. 4. Tel. wł. Wiadomości jakie w ciągu soboty zaczęły napływać do Foreign Office, wskazują, że w ostatnich godzinach sytuacja międzynarodowa uległa nowemu naprężeniu. Największe naprężenie daje się zauważyć w basenie Morza Śródziemnego, gdzie przygotowania wojenne przeprowadzane są w tempie gorączkowym na całej przestrzeni od Gibraltaru do Aleksandrii i Bosforu.

Wielkie zaniepokojenie wywołała w londyńskich sferach miarodajnych wiadomość o koncentracji włosko-niemiecko-hiszpańskich sił zbrojnych wokół Gibraltaru. Ruchy wojsk państw osi w okolicy Gibraltaru są śledzone przez rząd brytyjski z wielką czujnością.

Równocześnie władze brytyjskie podejmują daleko idące zarządzenia obronne. Umocnienia i uzupełnienia obronne Gibraltaru są już prawie ukończone. Dziś rano zaciągnięto barykady morskie przy obu wjazdach do portu wojennego. Załogi artyleryjskie i dział przeciwlotniczych zostały spompletowane. Z Anglii wysłano do Gibraltaru pierwszy batalion gwardii walijskiej.

Wedle doniesień z Ankary, rząd turecki zarządził częściową mobilizację. Zgromadzenie Narodowe uchwaliło dodatkowy kredyt w wysokości pół miliona funtów szterlingów na koszty mobilizacyjne.

Z Aten donoszą o koncentracji wojsk włoskich na wyspach Dodekanezu. Wedle potwierdzonych doniesień, Włosi wysyłają wielkie ilości wojsk i materiału wojennego na wyspy włoskie Leros, Rodos i Kalymnos. Akcja włoska zmusiła rząd grecki do natychmiastowego podjęcia wszelkich koniecznych zarządzeń bezpieczeństwa. Na wyspę Korfu wysłano dodatkowy pułk piechoty.

Z Grecji południowej wysyłane są transporty wojskowe w okolicę kanału Korynckiego i granicy albańskiej. Dekret mobilizacyjny w sprawie powołania pod broń 12 roczników jest już gotowy i może być w każdej chwili ogłoszony. Sześć torpedowców greckich wysłano na Kretę. Ponad 40 okrętów handlowych zarekwirowano dla celów wojskowych.

Czy aby nie lekka przesada...

Telegram Roosevelta do Hitlera i Mussoliniego

WASZYNGON, 15.4. — Rząd Stanów Zjednoczonych dokonał posunięcia, które może posiadać ogromne znaczenie dla ogólnej sytuacji światowej. Mianowicie prezydent Roosevelt wysłał do Hitlera i Mussoliniego telegram w którym wymieniwszy kraje Europy, jakie w ciągu ostatnich lat popadły pod panowanie Niemiec, zapytuje obydwu dyktatorów, czy są gotowi uszanować niepodległość i integralność terytorialną innych narodów europejskich.

Prezydent Roosevelt miał zażądać, aby zapewnienie takie było złożone na okres 10 lat. W zamian za to Stany Zjednoczone starałyby się ułatwić dla Niemiec i Włoch współpracę gospodarczą ze wszystkimi państwami i przyłożą starań, aby obydwu tym państwom dostarczono surowców, jakich one potrzebują.

Zwracając się do obu dyktatorów z zapytaniem, czy zechcą udzielić gwarancji, iż nie podejmą ataku na państwa niezależne, prezydent Roosevelt wymienia: Finlandię, Estonię, Łotwę, Litwę, Szwecję, Norwegię, Danię Hiszpanię, Szwajcarię, Lichtenstein, Luksemburg Polskę, Węgry, Rumunię, Jugosławię Rosję Sowiecką, Bułgarię, Grecję, Turcję, Irak, państwa arabskie, Syrię, Palestynę, Egipt, Iran, Holandię, Belgię, Wielką Brytanię, Irlandię, Francję i Portugalię.

Tekst telegramu będzie zakomunikowany przez ambasadorów Stanów Zjednoczonych rządom francuskiemu i angielskiemu.

Prezydent Roosevelt miał wyrazić pragnienie, aby zainteresowane państwa odpowiedziały na jego propozycję.

Sabotaż w Czechach i na Morawach?

Śmierć 3 oficerów niemieckich w katastrofie samolotu sowieckiego

PRAGA, 15. 4. PAT. Na wojskowym lotnisku Kbely w pobliżu Pragi wydarzyła się wielka katastrofa lotnicza.

Podczas próbnego lotu na jednym z przejętych przez władze wojskowe niemieckie samolotów czesko-słowackich konstrukcji sowieckiej samolot runął z niewiadomych przyczyn na ziemię.

Załoga samolotu w składzie 3 oficerów niemieckich poniosła śmierć na miejscu.

PRAGA, 15. 4. PAT. W kilku miejscowościach w Czechach i na Morawach znaleziono w ostatnich dniach większą ilość karabinów maszynowych oraz dział, zakopanych w lasach, znajdujących się w pobliżu koszar. Poszukiwania wszczęto rzekomo na skutek doniesień.

WIEDEŃ, 15. 4. PAT. Policja wiedeńska zabroniła obecnie surowo kupcom wiedeńskim rezerwowania jakichkolwiek środków żywności dla stałej klienteli. Rozporządzenie to ma związek z brakiem białego mięsa oraz owoców, których gatunki niektóre pojawiają się tylko w pewnych odstępach czasu i to w ilościach znikomych.

2 miliardy dolarów kredytu

DLA FRANCJI I ANGLII

LONDYN, 15. 4. Tel. wł. Z Nowego Jorku donoszą, iż miarodajne koła Stanów Zjednoczonych prowadzą obecnie rokowania z kołami gospodarczymi celem utworzenia kredytu w wysokości 2 miliardów dolarów dla Francji i Wielkiej Brytanii na wypadek wybuchu wojny europejskiej.

Kredyt ten ma być przede wszystkim towarowy i obejmować ma w pierwszym rzędzie dostawę materiałów wojennych.

Sojusz angielsko-sowiecki

SAMOLOTY i SUROWCE SOWIECKIE DLA PAŃSTW

OBJĘTYCH POROZUMIENIEM Z ANGLIĄ

LONDYN, 15. 4. Zainteresowanie opinii angielskiej skupia się na konferencji, jaką w komisaracie spraw zagranicznych w Moskwie odbył dziś ambasador angielski Seeds z Litwinowem.

W Londynie utrzymują, że Seeds otrzymał z Londynu instrukcje, aby zaproponować Litwinowowi zawarcie między obydwoma państwami sojuszu lotniczego. Do tego aliansu powietrznego miałaby być po osiągnięciu ostatecznego porozumienia, wciągnięta również Francja.

Pisma angielskie wyrażają nadzieję, że umowa tego rodzaju, dotycząca jedynie sił powietrznych, nie napotka sprzeciwu ze strony Polski i Rumunii.

Prasa angielska sądzi, że jeśli umowa ta dojdzie do skutku, Anglia rozpocznie z Sowietami rokowania w sprawie pomocy Sowietów dla państw, z którymi Anglia zawarła pakty gwarancyjne, w postaci dostaw materiałów wojennych, samolotów oraz surowców potrzebnych do prowadzenia wojny.

Niektóre dzisiejsze pisma potajemnie usiłują dopatrzyć się w rokowaniach próby odrodzenia przedwojennego trójprzymierza.

Mimo, iż stanowisko rządu sowieckiego nie jest jeszcze znane, dzienniki przypuszczają, że Sowiety zgodzą się na propozycje, jakie przedłoży im Seeds. Propozycje te są Sowietom znane z raportu ambasadora Majskiego, który wczoraj konferował na ten temat z min. Halifaxem.

Jak twierdzą w Londynie, ambasador Seeds oświadczyć ma, iż Anglia chciałaby otrzymać odpowiedź sowiecką w ciągu trzech dni, tak, aby premier Chamberlain, otwierając we wtorek nową sesję Izby Gmin, mógł powiadomić posłów o rozszerzeniu „Koalicji przeciw agresji". W angielskich kołach politycznych podkreślają, że wobec poważnej sytuacji międzynarodowej nie ma czasu na długie rokowania.

Niespodziewane konsekwencje

Zabór Albanii — uspokoił Palestynę

Arabowie poczuli nieufność do państw osi, które dotychczas podsycały powstanie w Palestynie

LONDYN, 15.4. — Z zadowoleniem przyjęto wiadomość o wycofaniu się z Palestyny do Syrji i oddaniu się władzom francuskim wodza powstańców arabskich Arew Abdal Razzaka. Ponieważ drugi wódz powstańców w Palestynie, Mohamed Abdel Rahim, poległ, sądzą w Londynie, że powstanie arabskie w Palestynie ma się ku końcowi.

Zgwałcenie mahometańskiej Albanii przez Włochy wzbudziło wśród powstańców arabskich nieufność do Włoch i Niemiec, które wspomagały powstanie arabskie w Palestynie.

Niemcy nie mają rąk do pracy

w rolnictwie

BERLIN, 15.4. PAT. Za pośrednictwem radiostacji berlińskiej przewódca okręgu partyjnego niemieckiego Frontu Pracy Wohllebel wygłosił apel, zapowiadany kilkakrotnie przez radjostację niemiecką jako ważny komunikat. W apelu tym, skierowanym do kierowników przedsiębjorstw, wskazał mówca, że „wobec wrogiej w stosunku do Rzeszy nagonki szereg państw odmówił wysłania swojch robotników rolnych do Niemiec. Stawia to rolnictwo niemieckie w niezwykle trudnym położeniu i zmusza do polecenia wszystkim kierownikom przedsiębiorstw wydzielenia natychmiast na okres dwóch tygodni ze swych przedsiębjorstw ludzi zdolnych do niesienia pomocy rolniczej oraz postawienia ich do dyspozycji niemieckiego Frontu Pracy".

Kiedy Niemcy

MOGŁYBY ZARYZYKOWAĆ WOJNĘ

Opinia marszałka von Blomberga

W chwili gdy dyskutowano już wszystkie szanse poszczególnych państw w razie wojny, zasługuje na specjalną uwagę opinia mraszałka von Blomberga, b. ministra Reichswehry, usuniętego w początkach roku ub. Opinia ta, wypowiedziana została w rozmowie prywatnej, w końcu 1937 r., a ogłoszona przez dyplomatę austriackiego M. Fuchsa w książce „Pakt z Hitlerem" wydanej nie dawno w Paryżu.

Gen. Blomberg oświadczył:

„Tak długo, jak nie położyliśmy ręki na rezerwach surowcowych i ludzkich Europy wschodniej i południowo-wschodniej; póki nie możemy być całkiem pewni Włoch; i póki nie możemy oczekiwać ze strony Polski przynajmniej życzliwej neutralności, tak długo nie możemy zaryzykować wojny".

KTO WYGRAŁ

WARSZAWA, 15.4. (tel. wł)

W dniu dzisiejszym padły następujące większe wygrane:

Główna wygrana 150.000 zł padła na nr 105882

75.000 zł na nr 958 73217

25.000 zł na nr 47105 808

15.000 zł na nr 110755

10.000 zł na nr 18531 41394 95455 122758

5.000 zł na nr 28417 32593 37760 41077 63037 48596

2.000 zł na nr 19792 27840 30827 65954 67653 74241 14148 227

1.000 zł na nr 4265 46200 6819? ?8446 63237 83305 122224

Flota sowiecka wypłynie na manewry na Bałtyk

MOSKWA, 15.4. — „Prawda" donosi, że w związku ze spłynięciem lodów w zatoce Fińskiej, flota sowiecka morza Bałtyckiego, w składzie pancerników, krążowników, torpedowców i łodzi podwodnych, wkrótce wypływa na manewry na południe morza Bałtyckiego.

Sowieckie okręty wojenne znajdują się już — jak pisze „Prawda" — pod parą i oczekują rozkazów wypłynięcia na morze.

ANGLIA PRZYGOTOWUJE SIĘ DO MOBILIZACJI

Japonia chce wywrzeć nacisk na państwa sprzyjające Chinom

LONDYN, 15. 4. Tel. wł. W godzinach przedpołudniowych ujawniono tu pewne szczegóły, dotyczące wydanych dzisiaj na terytoriach Imperium Brytyjskiego ochronnych zarządzeń wojskowych. I tak w związku z zarządzeniami, wydanymi w Unii Południowo-Afrykańskiej, polecono natychmiastowe sporządzenie rejestru wszystkich mężczyzn w wieku od lat siedemnastu do sześćdziesięciu, zdolnych do odbywania służby wojskowej. Osoby, wpisane do rejestru, będą podzielone na dwie kategorie A i B. Krok ten jest uważany za przygotowanie do powszechnej mobilizacji.

W Australii wydano zarządzenia, dotyczące w pierwszym rzędzie Nowej Gwinei.

Związek Państw Malajskich (Strait Settlements), pozostający pod protektoratem Wielkej Brytanii, który uchwalił w tym roku dodatkowe kredyty wojsko we wysokości 100 milionów dolarów, zwrócił się o natychmiastowe przyznanie dodatkowego kredytu w wysokości pięciu milionów dolarów dla pokrycia wydatków, związanych z wydanymi przez Wielką Brytanię zarządzeniami wojskowymi.

W ramach zarządzeń, wydanych w Hong-Kong, władze zostały upoważnione do zawezwania mężczyzn do służby wojskowej w armii lądowej i marynarce wojennej także poza terytoria Hong Kongu. Równocześnie otrzymały władze prawo dokonania aresztowań cudzoziemców, których pobyt w Hong-Kong uważają za niewskazany.

Razem z tymi szczegółami, które wzbudziły pewne zdziwienie ze względu na to, że dotyczą przede wszystkim Dalekiego Wschodu, nadeszły wiadomości, wyjaśniające poniekąd powody tak poważnych zarządzeń. Oto wedle doniesień z Tokio, cała prasa japońska stwierdza, iż o ile państwa osi wywrą na Wielką Brytanię i Francję presję w kierunku ustępstw tych państw wobec Japonii odnośnie problematów chińskich, Japonia poprze państwa osi w ich polityce, dotyczącej Wschodniej Europy.

Wiadomość ta wywarła duże wrażenie i jest przedmiotem licznych dyskusyj, nie wiadomo bowiem jeszcze, czy jest to tak zwany balon próbny, wypuszczony przez Japonię, czy też Japonia zdecydowała się na poparcie definitywne państw osi.

Nie mniej spodziewane tu jest, iż tegoroczne manewry wiosenne całej floty amerykańskiej, zarządzone na miesiąc maj, odegrają poważną rolę w decyzjach, jakie poweźmie rząd japoński.

Delegacja dziennikarzy u premiera Składkowskiego

Oświadczenie red. Mackiewicza i stwierdzenie p. premiera

WARSZAWA, 15.4. PAT. Prezes Rady Ministrów gen Sławoj Składkowski przyjął w dniu wczorajszym delegację Związku Dziennikarzy R. P. w osobach prezesa Mieczysława Ścierzyńskiego, sekretarza generalnego Medarda Kozłowskiego i członka wydz. wykonawcz. Zygmunta Piotrowskiego. Delegacja złożyła uchwały powzięte przez wydział wykonowczy Związku w dniu 27 marca br., uzupełniając je obszernym komentarzem ustnym.

W szczególności delegacja stwierdziła, że „wszyscy zorganizowani w Związku Dziennikarzy, bez względu na dzielące ich różnice przekonaniowe, gotowi są w dzisiejszych warunkach międzynarodowych i w obecnym położeniu Rzeczypospolitej nie tylko ograniczyć dopuszczalną w normalnych czasach krytykę polityczną, ale pozytywnie popierać kroki rządu w dziedzinie obronności i pełnej gotowości bojowej Państwa, co zawsze było i pozostaje naczelną troską Związku Dziennikarzy R. P"

Pan premier oświadczył delegacji, że w zupełności docenia wagę powyższego oświadczenia i z zadowoleniem przyjmuje je do wiadomości.

Delegacja wyraziła przekonanie, że bez wątpienia, nie zajdzie w przyszłości konieczność zastosowania do żadnego z dziennikarzy tak ostrego środka zapobiegawczego, jaki został niedawno użyty w stosunku do redaktora Mackiewicza. Delegacja poruszyła również sprawę konfiskat.

W dalszej rozmowie pan premier w odpowiedzi na zapytania członków delegacji oświadczył, że zastosowanje odosobnienia red. Mackiewicza dokonał z powodu wielu spośród jego wystąpień prasowych, godzących w zaufanie do państwa, co w obecnej sytuacji międzynarodowej było szczególnie karygodne.

Ponadto pan premier zakomunikował, że nie wpływał na ogłoszenie w prasie jego oświadczenia o wstrzymaniu się na okres 6 miesięcy od pracy dziennikarskiej, z czego wynika, że red. Mackiewicz nie ma żadnych zobowiązań i przeszkód do natychmiastowego podjęcia swej działalności zawodowej.

Na zakończenie pan premier zakomunikował przychylając się do wniosku delegacji, że w miarę potrzeby będzie polecał zapraszanie przedstawicieli organizacyj dziennikarskich — celem informowania ich o sytuacji ogólnej, co przyczyni się do zacieśnienia współpracy między prasą i czynnikami państwowymi

Będą bić w dzwony...

Episkopat austriacki zarządził na dzień urodzin (20 bm.) kanclerza Hitlera: 1) wywieszenie flag ze swastyką na wszystkich kościołach oraz budynkach parafialnych, 2) odprawienie modłów za kanclerza Hitlera podczas nabożeństw, 3) bicie w dzwony w porze południowej w tym dniu we wszystkich kościołach.

ILE POTRZEBUJEMY PIENIĘDZY NA LOTNICTWO WOJENNE

Oto pytanie dziś powszechne i niezmiernie ważne w związku z pożyczką lotniczą. Naród składając pieniądze nie poprzestaje na spełnieniu obowiązku obywatelskiego, lecz w trosce o los polskiego lotnictwa pragnie wiedzieć ile samolotów można kupić za te pieniądze, o ile wzrosną przez to siły lotnicze, ile potrzeba pieniędzy, aby polskie lotnictwo wojenne rozbudować do niezbędnych sił liczebnych.

Na pytanie ile potrzeba pieniędzy można odpowiedzieć krótko: dużo, jak najwięcej. Potrzeby lotnictwa wojennego nie mają górnej granicy.

Konkretnie. Na jeden samolot nowoczesny o pełnej wartości bojowej potrzeba miljon złotych.

Dlaczego? Nowoczesny samolot bojowy wraz z uzbrojeniem, przyrządami nawigacyjnymi i wszystkimi urządzeniami kosztuje od czterystu do sześciuset tysięcy złotych. Przeciętnie więc pół miljona. Ale przecież najbardziej nowoczesny samolot to tylko martwy sprzęt. Dopiero w rękach dobrze wyszkolonych lotników staje się on groźną bronią. A więc trzeba wyszkolić pilotów, obserwatorów, mechaników, strzelców, trzeba wyszkolić odpowiednią ilość personelu pomocniczego. Godzina lotu bombowca kosztuje około 400 zł. Ale nawet najlepsze samoloty w rękach najlepszych pilotów też nie mają pełnej wartości bojowej. Potrzebna jest jeszcze odpowiednia ilość lotnisk. Dziś nie wystarcza kawał równego pola. Ciężkie samoloty bojowe o dużej szybkości muszą mieć lotniska stałe, dobrze urządzone. Lotnisko wojskowe musi być duże, zdrenowane, musi być zaopatrzone w pasy betonowe, urządzenia świetlne, aby samoloty mogły startować i lądować o każdej porze dnia i nocy, bez względu na warunki atmosferyczne. Na takim lotnisku muszą być hangary, warsztaty, zbiorniki z paliwem, dobre środki komunikacji naziemnej itp. Bez lotniska samolot nie ma znaczenia. Ktoś powiedział, że lotnictwo bez lotnisk jest powolniejsze od piechoty, bo nie zdąży przybyć na czas wtedy, kiedy jest najbardziej potrzebne.

Żeby więc samolot miał pełną wartość bojową, potrzeba drugie pół miliona złotych na wyszkolenie personelu, na budowę lotnisk, hangarów, warsztatów i na różne urządzenia. A gdzież koszt bomb, które są drogie i które bombowce zabierają całymi tonami?

Powtarzamy: na jeden nowoczesny samolot o pełnej wartości bojowej potrzeba milion złotych.

Dotychczas na pożyczkę lotniczą zadeklarowano około dwustu milionów złotych. Rachunek jest prosty. Gdyby te dwieście milionów przeznaczyć tylko na lotnictwo, mielibyśmy dwieście nowych samolotów. Ponieważ część tej sumy idzie na artylerię przeciwlotniczą, samolotów za te pieniądze będzie mniej.

Z tego już mamy jasną odpowiedź, ile potrzeba pieniędzy na lotnictwo. Sto kilkadziesiąt, czy dwieście samolotów niewątpliwie dużo znaczy, ale w porównaniu z siłą powietrzną naszych sąsiadów, w porównaniu z naszymi potrzebami, to jest mało.



Eskadra bombowców polskich typu „Łoś"

O naszym dzisiejszym lotnictwie wiemy: ma najbardziej nowoczesny sprzęt i dobrze wyszkolony personel, pełen zapału i gotowości bojowej. Oto możemy być spokojni. Niepokoją nas tylko siły liczebne naszego lotnictwa. Do spełnienia wielkich zadań, jakie czekają lotnictwo w przyszłej wojnie mamy za mało samolotów, za mało lotników, za mało lotnisk.

W przyszłej wojnie tylko lotnictwo wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt spełni swoje zadanie. Przy zastosowaniu dzisiejszej precyzyjnej broni przeciwlotniczej samoloty starszego typu nie mogą być użyte do działań na terenie przeciwnika. I odwrotnie, dla szybkiego samolotu o wysokim pułapie stara broń przeciwlotnicza nie jest groźna. Dlatego też trwa nieustanny wyścig między niebem a ziemią, między lotnictwem, a bronią przeciwlotniczą.

Polska ma dobre, własne samoloty i dobrą, nowoczesną broń przeciwlotniczą — tylko ma tego za mało.

W obliczu niebezpieczeństwa nie ma czasu na powolne uzupełnianie sił. Musimy wszystkie braki w naszym lotnictwie usunąć jak najprędzej. Dlatego Wódz Naczelny zwrócił się do narodu, aby nadzwyczajnym wysiłkiem, pożyczką lotniczą, podnieść lotnictwo polskie do potęgi, jakiej wymaga ciężkie zadanie lotnictwa w przyszłej wojnie.

Potrzeba nam nie stu, lecz setek samolotów i silnych oddziałów broni przeciwlotniczej. Na to potrzeba jak najwięcej pieniędzy.

Wielu ludzi w serdecznej trosce o siły lotnictwa zapytuje czy wszystkie pieniądze z pożyczki lotniczej będą użyte na lotnictwo, czy pewna część tych pieniędzy nie będzie przeznaczona na jakieś inne cele. Otóż cała suma pożyczki lotniczej zgodnie z przeznaczeniem, będzie użyta tylko na lotnictwo i artylerię przeciwlotniczą. Ani jeden grosz nie pójdzie na inny cel.

Przekonywać społeczeństwo o potrzebie stworzenia silnego lotnictwa, o celowości pożyczki lotniczej, byłoby nie poważnie. Naród polski wie dobrze, że stworzenie siły — to pierwsze i główne zwycięstwo. Walka jest już tylko ukoronowaniem dzieła.



Artylerja przeciwlotnicza w akcji.

Hołd harcerzy

GŁOWIE PAŃSTWA

Wszystkie chorągie harcerskie złożą w dniu 3 maja hołd P. Prezydentowi Rzplitej. Adresy hołdownicze dostarczą na Zamek harcerskie sztafety lotnicze.

Będzie to niejako harcerski raid gwiaździsty.

Harcerze będą lecieli siedmioma szlakami: z Wilna przez Białystok, z Tarnopola przez Łuck i Brześć n. B., ze Stanisławowa przez Lwów, Zamość i Lublin, z Krakowa przez Kielce i Radom, **oraz drugim szlakiem przez Katowice i Częstochowę, z Poznania przez Łódź i z Gdyni przez Toruń, zabierając po drodze adresy hołdownicze od poszczególnych komend harcerskich.**

Lądowanie samolotów w Warszawie nastąpi równocześnie na lotnisku Mokotowskim.

Dziesiątki milionów złotych wyrzucamy co roku na śmietnik

Szmaty, kości, złom żelazny

są Polsce tak samo potrzebne jak armaty

Wśród wielu zagadnień, których rozwiązanie staje się w obecnej sytuacji wprost palące nie ostatnie miejsce zajmuje zagadnienie.., śmietnika.

Rok rocznie marnują się bowiem u nas olbrzymie ilości złomu żelaznego, szmat, kości i wielu innych surowców odpadkowych, na których opierają swą produkcję gałęzie przemysłu o niezwykle doniosłym znaczeniu (chemiczny, hutniczy, tekstylny).

W roku ub. sprowadziliśmy np. z zagranicy szmat za z górą 32 miliony zł. Jak obliczono, zapotrzebowanie to niemal całkowicie pokryć można było w kraju, ratując od zniszczenia szmaty spalone lub wyrzucone po prostu na śmietnik.

Podobnie jest z odpadkami żelaznymi. W roku ub. sprowadziliśmy z zagranicy kolosalną ilość, 800.000 ton złomu żelaznego, podczas gdy rok rocznie 75 proc. odpadków żelaznych niszczeje u nas bezpowrotnie.

Wreszcie kości. Surowiec niezbędny do wyrobu łoju i kleju kostnego oraz sprowadzanych do Polski za kilka milionów zł. rocznie produktów pochodnych łoju kostnego: gliceryny i stearyny. Tu znowu kości zebrane w kraju pokrywają zaledwie 30 proc. zdolności przetwórczych naszego przemysłu, a pokryćby mogły z grubą nadwyżką całe zapotrzebowanie.

Znane są powszechnie wielkie korzyści, jakie racjonalnie przeprowadzana zbiórka odpadków przynosi Niemcom. Wystarczy powiedzieć, że zmniejszono tam dziesięciokrotnie import kości, złomu żelaznego i szmat.

Zresztą i u nas sporadycznie przeprowadzane zbiórki przyniosły już wcale piękne wyniki. I tak młodzież szkolna dwóch inspektoratów szkolnych, łomżyńskiego i szczucińskiego, zebrała w ub. roku w ciągu jednego tylko miesiąca przeszło 200 ton złomu żelaznego. Zupełnie dobre rezultaty daje również akcja zbierania odpadków przeprowadzana obecnie na terenie Warszawy przez tow. „Caritas".

Zbiórka odpadków nie może być jednak prowadzona sporadycznie. Musi ona być ciągła i obejmować wszystkie, nawet najmniejsze i najbardziej zapadłe zakątki kraju. W akcji zbierania bezużytecznie marnujących się odpadków piękne pole do popisu mają nie tylko organizacje gospodarcze ale i stowarzyszenia o charakterze społecznym. Specjalnie dużo mogłaby tu zrobić dziatwa i młodzież szkolna.

Polacy w dziejach Francji

Generał Józef Bosak-Hauke

bohaterski obrońca Dijon'u

W szeregu wodzów francuskich, polskiego pochodzenia, generał Józef Hauke z przezwiska Bosak, zajmuje miejsce bardzo zaszczytne. Ktokolwiek z Polaków zwiedzał słynne ze swych pierników i musztardy miasto Dijon, ten nie mógł nie zatrzymać się dłużej przed pomnikiem generała Bosaka-Hauke, wzniesiony w miejscu, gdzie poległ, w lasku zwanym Bois de Chene, pod Val Suzon, o kilka kilometrów od Dijonu.

Pomnik ten ma kształt piramidy. U góry wyrzeźbiony jest herb rodziny Hauke'ów. W środku — napis francuski: Bosak-Hauke, ne le 19 mars 1834, mort le 21 janvier 1871. Noble enfant de la Pologne, il fut en 1868 un de ses plus braves defenseurs, et en 1871 vint verser son sang pour la France.

U dołu znajduje się napis po polsku. Oby jego cnoty, jego waleczność i jego miłość wolności znalazły licznych naśladowców, a krew jego — mścicieli.

Józef Hauke, generał, dowodzący siłami powstańczymi w województwach krakowskim i sandomierskim, schronił się do Galicji po ostatecznym upadku powstania 20 kwietnia 1864 roku.

Stamtąd przez Drezno i Paryż udał się do Szwajcarii, gdzie zamieszkał. W Szwajcarii rozpoczął swą działalność społeczną, literacką i polityczną.

Komitet Zjednoczenia Emigracji Polskiej, utworzony w Paryżu przez Jarosława Dąbrowskiego, późniejszego naczelnego wodza Komuny, powołała go w skład komisji nadzorczej Funduszu Żelaznego, wraz z generałem Wysockim i pułkownikiem Kamińskim. Podczas swego pobytu w Szwajcarii Hauke zawarł znajomość ze słynnym trybunem i bojownikiem o wolność ludów, Garibaldim, którego odwiedzał na Caprzerze. Znajomość ta zadecydowała, jak zaraz zobaczymy, o dalszych losach Haukego. W tym też okresie wydaje szereg prac publicystycznych, a przede wszystkim pracę pod tytułem „Listy do gromady o zmowie ludowej Polski, Litwy i Rusi", drukowaną w Zurychu (in-octavo, str. 44).

Po wybuchu wojny francusko-pruskiej Bosak Hauke zgłasza rządowi francuskiemu swoją gotowość do wzięcia czynnego udziału w armji francuskiej, ale otrzymuje grzeczną odmowę. Rząd francuski wystrzegał się bowiem w tym okresie wszystkiego, co by mogło zaostrzyć jego stosunki z rządem rosyjskim, na którego pomoc nie przestawał liczyć do końca wojny. Dopiero po klęsce Sedańskiej otworzyła się przed Polakami perspektywa możliwości służenia Francji w charakterze kombatantów.

Gambetta, któremu rząd obrony narodowej powierzył tekę ministra wojny, powołał Garibaldiego do organizowania z wolontarjuszy wszystkich narodów armii wogezkiej, tak zwanej od miejscowości górskiej, w której ta formacja miała operować. Garibaldi powierzył Haukemu dowództwo nad pierwszą jej brygadą.

Generał Bosak-Hauke dokazywał na tym stanowisku cudów waleczności. Wsławił się zwłaszcza w potyczce pod Neuron, gdzie złożył dowód nieustraszonego męstwa. Zawsze w pierwszych szeregach, zawsze w odcinkach najwięcej zagrożonych lub na czele misji najniebezpieczniejszych, padł ofiarą tego bohaterstwa. Dwudziestego pierwszego stycznia 1871 roku na czele wywiadu poległ od kuli pod Val Suzon.

Obok generała Lipowskiego, bohaterskiego obrońcy Chateaudun'u, podczas tej samej kampanii francusko-pruskiej, są to jedyni żołnierze polscy, w służbie francuskiej, którym wdzięczne społeczeństwo francuskie wystawiło pomniki. Ale podczas gdy pomnik generała Lipowskiego wzniesiony został na cmentarzu Montparnasse (w centrum Paryża), nad jego grobem, pomnik ku czci obrońcy Dijon'u wznosi się w miejscu jego bohaterskiego zgonu.

Stefan Włoszczewski.

Inowrocław-Zdrój

Sława piastowskiej ziemi

Stara ziemia Piastów. Ziemia czarnej, żyznej gleby i pól, ziemia nadgoplańskich sitowi i szuwarów, orzeźwiana oddechem tucholskich borów i wiatrem od morza.

Bogato wyposażyła natura Kujawy, a nawet „przebrała tu miarę", obdarzając je szczodrze „solą tej ziemi" w dosłownym tego słowa znaczeniu.

Inowrocław - Zdrój!

Kto z nas z dumą nie wspomina tej nazwy. Inowrocław - Zdrój, miłe uzdrowisko, sława piastowskiej ziemi, wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia, komfort i wygodę. Inowrocław-Zdrój, znany z doskonałych wyników leczniczych, od dziesiątek lat wyróżniany przez tysiące kuracjuszy. Inowrocław-Zdrój — to czysto polskie i chrześcijańskie uzdrowisko — przygotował się już do masowego napływu gości kuracjuszy.

Zdrojowisko przystąpiło w tym roku do wielkich inwestycyj, a wymagały one dużego nakładu pracy i pieniędzy, że tylko wspomnijmy o nowej kotłowni w głównych łazienkach, inwestycji zrealizowanej według ostatnich wymagań techniki.

Nie od rzeczy będzie też wspomnieć o dużej rozbudowie dzielnicy willowej, której przybyła od jesieni zeszłego roku znaczna liczba pensjonatów ze 140 pokojami. Wszystkie pokoje wykończone są nowocześnie z bieżącą wodą, a ceny przystępne, co przyczynia się do spopularyzowania kuracji w tym zachodnio - polskim zdrojowisku.

Szereg łazienek uległo kompletnemu odnowieniu i na oddziałach leczniczych wprowadzono liczniejsze inowacje. Znacznemu rozszerzeniu ulegnie wziewalnia, gdzie między innymi wprowadzi się nowy rodzaj inhalacji. Przebudowie ulegnie również sala natryskowa w starych łazienkach. Powiększony będzie klub zdrojowy, a przed pokojami towarzyskimi wybudowany będzie obszerny taras z widokiem na najpiękniejszą część starego parku.

Olbrzymie inwestycje poczyniono w ułożeniu nowych gładkich nawierzchni na ulicach strefy zdrojowej. Upiększono także tak zwaną dzielnicę za Stawkiem w pobliżu zakładu leczniczo-kąpielowego dla dzieci im. Marszałka Focha.

Inowrocław-Zdrój dzięki doskonałym zabiegom leczniczym, stał się przysłowiową „Mekką", do której zdążają chorzy, wyczerpani i zmęczeni.

Przede wszystkim korzystają z kuracji w Inowrocławiu liczni reumatycy i artretycy. Do skuteczności kuracji przyczynia się szczególnie 31°/o solanka inowrocławska, jedna z najsilniejszych w Europie i borowina wykazująca wybitne zalety fizyczne i chemiczne. Dzięki borowinie kieruje się do Inowrocławia wszelkie schorzenia kobiece, a chorzy sercowo używają w zdroju tym solanek niskoprocentowych nasycanych bez wodnikiem węglowym zbliżonych do nauheimskich. Do sławy Inowrocławia przyczynia się wreszcie źródło pitne słono-gorzkie o wybitnych właściwościach leczniczych.

Ciekawostki ze świata

Dwa rekordy

SZWAJCARSKIE

Szwajcarska wystawa narodowa w Genewie pobije dwa rekordy światowe w dziedzinie mechaniki. Wystawiono najpotężniejszą lokomotywę świata o sile 12.000 koni parowych i najmniejszy motor elektryczny, który jest nie większy od orzecha, a jednak pracuje za pomocą baterji. Waży 160 miligramów, składa się z 48 części i rozwija siłę 5 miliwatów. Ten mały cud techniki jest wyrobem szwajcarskim. Nic dziwnego: ojczyzna zegarków.

Mówiące liczniki

SAMOCHODOWE

Fabrykanci samochodów starają się zabezpieczyć klientelę przed wypadkami. Oryginalnym niewątpliwie wynalazkiem okazały się mówiące liczniki, wprowadzone przez jedną z wielkich fabryk amerykańskich. Wynalazek polega na tym, że z licznika wydobywają się słowa przestrogi, nagrane na płytę. Gdy szybkość dosięga 60 kilometrów na godzinę, głos zapowiada: „Uwaga, szybkość ta nie jest dozwolona w miastach i miasteczkach". Przy 75 klm. głos staje się surowszy: „Jesteś jeszcze panem swego wozu, ale uważaj!" Przy stu kilometrach licznik krzyczy: „Od tej chwili jesteś całkowicie odpowiedzialny za wszystko, co może nastąpić!". Wreszcie, kiedy szybkość dochodzi do 120 kilometrów na godzinę, wydobywa się z licznika ponury głos: „Błagam Boga o spokój dla Twojej duszy".

O białe rękawiczki

DLA POLICJANTÓW PARYSKICH

Od lat toczy się w magistracie paryskim wojna pomiędzy zwolennikami białych rękawiczek dla policjantów, regulujących ruch, a przeciwnikami tej „maskarady". We wszystkich stolicach świata policjanci regulujący ruch, mają jakieś szczególne oznaki: w Belgii noszą wszyscy białe kaski, w Warszawie noszą mankiety, w Londynie białe rękawiczki. Paryż jest jedyną stolicą, gdzie policjanci zadawalają się pałeczką. Po raz dziewiąty debatowano nad tym zagadnieniem w paryskiej radzie miejskiej. Zwolennicy białych rękawiczek znaleźli się w mniejszości, zdobyli bowiem tylko 28 głosy, podczas gdy przeciwnicy zdobyli 58 głosy. Między tymi ostatnimi znalazł się także prefekt policji.

C. X. Jankowski

DOKTÓR ŁUKASZ

Wprawdzie doktora Łukasza uważano niemal powszechnie za oryginała, niemniej jednak jako lekarz miał ustaloną reputację i nazwisko jego znane było prawie w trzech sąsiednich powiatach. Sposób jego kuracji był istotnie dość niezwykły; zwięźle i krótko kazał opowiedzieć pacjentowi o dolegliwości, gdy zaś ten począł rozwodzić się o cierpieniu, doktór Łukasz szorstko zazwyczaj przerywał.

— To nie ma nic do rzeczy, mnie obchodzi pańska choroba, a nie wrażenia.

Zdetonowany pacjent przerywał, a stary eskulap rozpoczynał konsultację. Konsultacje te były swego rodzaju — jak mówiono — maglem, nie przepuścił ani jednego organu, gdy zaś wreszcie chory podnosił się z ceratowej kanapki, czuł się jak po ciężkich robotach.

Sadzał go wtedy naprzeciw siebie i połyskując grubymi szkłami okularów od niechcenia rzucał pytanie.

— Co pan robi z resztą dnia po powrocie z biura?

— Właściwie nic... Specjalnych zajęć nie mam, tak więc jakoś czas schodzi bąknął nieco zmieszany pytaniem.

Doktór Łukasz kiwał głową i z tajemniczą miną przypatrywał się choremu

— Hm... cierpienie dość poważne, ale postaramy się wziąć je za rogi. Przepiszę tu panu lekarstwo, stawiam jednak warunek: użyje je pan w okresie przeczytania tych dwóch książek.

Podchodził do wielkiej biblioteki, po chwili namysłu wyciągał dwa grube tomy i wręczał zdziwionemu pacjentowi.

— Czy to konieczne, panie doktorze? — pytał ów z powątpiewaniem.

— Konieczne — skandował doktór, magnetyzując go wzrokiem.

Takie historie powtarzały się ze wszystkimi prawie odwiedzającymi gabinet lekarski doktora Łukasza. Czy sugestia, czy istotnie we wręczanych książkach tkwiło jakieś nieodgadnione czarodziejstwo, dość, że po kilku tygodniach pacjent zjawiał się ponownie, z wylaniem ściskał dłoń lekarza, a z choroby zazwyczaj nie pozostawało śladu.

— Niech mi doktór wyjaśni w jakim celu dał mi te książki? — dopytywał ozdrowieniec.

Doktór Łukasz lekko się uśmiechał.

— Owszem, zdradzę panu tajemnicę. Dziewięćdziesiąt procent dzisiejszych chorób, to przede wszystkim zły, zrujnowany, zaśmiecony rozmaitymi naleciałościami system nerwowy. Ludzkość choruje na neurastenię. Jakże pan mógł się czuć dobrze, gdy resztę dnia wolnego od pracy poświęcał na myślowe sondowanie istotnych i urojonych przykrości i dolegliwości życia. Takie zajęcie, drogi panie, może najzdrowszych ludzi wyprowadzić z równowagi, a cóż dopiero was nerwowców. Książka, to także swojego rodzaju lekarstwo — odrywa od rzeczywistości, wprowadza w nowe światy, tworzy nieznane sytuacje. Jest ona teatrem rozgrywającym się w naszej wyobraźni. Moim zadaniem jest leczyć wszystko, co w pacjencie jest chore, a więc i jego stan psychiczny, na co w aptece nie znajdę odpowiednich leków mam ich jednak pod dostatkiem tu — i wskazywał szerokim gestem na półki zastawione książkami. Dobre lekarstwo? — zapytywał z uśmiechem.

Teraz pacjent z kolei kiwał głową, ale wychodził od doktora rad. Czuł się istotnie dobrze.

Ileż to razy badając jakąś wytworną pacjentkę, doktór Łukasz wnet dochodził do wniosku gdzie leży źródło cierpienia. Damę zżerała albo egzaltacja, albo nuda, albo pustka życiowa.

— Fatalny stan nerwowy — kręcił z niezadowoleniem głową, a piękna pani podchwytując spojrzenie, przytakiwała.

— Tak doktorze, i ja to sama czuję... Ach, te moje nerwy, te nerwy nieszczęsne — szeptała smętnie.

— Otóż właśnie, te nerwy nieszczęsne — godził się bez namysłu lekarz.

Przepisywał receptę i wręczając, jak zwykle dodawał.

— Jako warunek stawiam żądanie, by lekarstwo użyła pani w okresie przeczytania tej książki.

Wybierał odpowiedni tom i podsuwał nerwowej pacjentce.

— Ależ, panie doktorze, to książka niemal z ubiegłego wieku. Jakieś ramoty pisane archaicznym językiem... — krzywiła usta w pobłażliwym grymasie.

— Tak, tak — mruczał doktór Łukasz. Ramoty, ale łaskawa pani je przeczyta, będą one dopełnieniem recepty.

Ramoty okazywały się pełne zdrowego, jędrnego humoru, pogody, przezabawnych, choć nie urojonych sytuacji, na pacjentkę spływał nowy, jakby ożywczy prąd. Pogrostu rozkochiwała się w książce.

Refleksy sowieckie

WESOŁY DIALOG

Podajemy w dosłownym brzmieniu feljeton Ryklina z moskiewskiej „Prawdy" który niezwykle charakterystycznie oddaje dzisiejszą rzeczywistość sowiecką.

— Mieszkam ja „krasawiec" mój, we wspólnym mieszkaniu. Miejsce nawet nienajgorsze, a i sąsiedzi znośni. Nawet winda — i ta już trzeci miesiąc chodzi bez żadnych reperacji. A jednak dzieją się u nas wielkie „grandy", które urządza swej sąsiadce jedna z niedość uświadomionych obywatelek. Natrząsa się z niej bezustannie, brzydkimi słowami o niej mówi...

— „Pustiaki" (głupstwo)!

— Ale jakie kochanku „pustiaki", jeśli ona parę dni temu popsuła jej primus!

— „Czepucha". (Bzdura!)

— Trudno do ładu dojść z tobą, drogi mój! Jakto „Czepucha", jeśli ona jej nasypała do mleka mielonego pieprzu.

— „Mjełocz" (bagatelka):

— Jakto „mielocz", jeśli...

— Głupstwo, bzdura, bagatelka! Prawdziwa wojna domowa inaczej wygląda. Ot, posłuchajcie lepiej towarzyszu, jakie walki toczą w naszych czasach na jednej z moskiewskich ulic — na Djakowskim „pereułku". Od dawien dawna mieścił się tam trust „Tiepłoektroprojekt" i dobrze mu się powodziło. Aż tu nagle powstaje nowy komisarjat (ministerstwo). Krótko mówiąc — ludowy komisarjat przemysłu materiałów budowlanych. No i ten nowy komisarjat znalazł pomieszczenie w lokalu trustu. Ulokował się tu prawnie, jednak..

— Oczywiście. Trust nie otrzymał jeszcze innego pomieszczenia A komisarjat czekać nie chciał i zaczął systematycznie wypierać sąsiada. I rozpętał się bój.

— A wy skąd o tym wiecie, towarzyszu?

— To zwyczajna rzecz. I u nas takie rzeczy nieraz się zdarzały.

— Ach tak... słuchajcie więc dalej. Otóż na wstępie zastępca kierownika kancelarji Andrejew zerwał szyld z nazwą trustu. Pracownicy trustu dwa dni szukali szyldu, znaleźli w końcu, ucieszyli się i uroczyście przytwierdzili na poprzednim miejscu. Andrejew jednak powiększając dziennie normy swej pracy znów zerwał szyld i znów gdzieś go zarzucił. Pracownicy „Tiepłoelektroprojekta" ponownie zorganizowali akcję wywiadowczą, której wyniki były niezwykle pomyślne: szyld został znaleziony i ponownie zawieszony na poprzednim miejscu. Lecz za kilka dni...

— Zrozumiałe. Działania bojowe wzmogły się. Andrejew oczywiście ukradł — za pozwoleniem, szyld.

— Tak właśnie się stało. Trust pozostał bez szyldu. Andrejew rozpoczął nową ofenzywę. Pewnego dnia pod osłoną nocy zaatakowany został garaż należący do trustu. Pod naciskiem przeważających sił przeciwnika „Tiepłoelektroprojekt" wycofał się w panice, a garaż został okupowany. Potem..,

— Przebieg normalny. Ja się znam na tym. Komisarjat oczywiście rozpoczął remont.

— Zgadza się. Należy zaznaczyć, że remont przeprowadzony jest podczas urzędowania pracowników trustu. Ale ponieważ to nie jest „ich" trust, a należący do kompetencji innego komisarjatu, więc nikogo to nie wzrusza.

— W takich wypadkach jednak stosowany jest przez zaborców jeszcze jeden chwyt. Przeciąganie na swoją stronę personelu, t. zw. „dezorganizacja kadr".

— Odrazu widać, że znacie się na tym, towarzyszu. Wszystko odbywało się, jak mówicie. Postanowiono zabrać urzędników trustu, namawiając ich do aktów sabotażu w stosunku do dotychczasowych chlebodawców. Jeden i drugi pracownik zostaje zwolniony, a następnego dnia przychodzi do pracy na to samo miejsce, ale już jako urzędnik komisarjatu. W ten sposób przeciągnięto już większą część personelu trustu.

— Widzicie, towarzyszu — nowy komisarjat.

— Komisarjat rzeczywiście nowy, ale matolki urzędujące w komisarjacie — stare.

— Bardzo przyjemnie się rozmawiało, towarzyszu.

— Do widzenia.

TRADYCYJNE DZIWACTWA

sławnej angielskiej szkoły Eton College

Jedną z najsławniejszych szkół średnich Anglii jest od dawna Eton College. Szkoła w Eton istnieje niemal 500 lat, została bowiem założona w r. 1440. Monumentalne zabudowania tego sędziwego zakładu naukowego stoją nad Tamizą w pobliżu królewskiego zamku Windsor. Pojemność gimnazjum wytrzymuje 1100 uczniów, którzy mieszkają przeważnie po małych pensjonatach, kierowanych przez nauczycieli, zwanych tu „mistrzami".

Liczba kandydatów do Eton College jest ściśle ograniczona, tak, że ilość zgłoszeń zawsze znacznie przewyższa ilość wolnych miejsc. Kto więc pragnie się dostać do tej słynnej szkoły musi się uzbroić w wielką cierpliwość i czekać na przyjęcie, o ile oczywiście odpowiada wymaganiom i w porę został przenotowany, t. zn. kolejno figuruje w spisie kandydatów. Zapobiegliwsi rodzice zgłaszają kandydatów swoich synów do Eton zazwyczaj na kilka tygodni po wpisaniu ich do ksiąg metrykalnych. Tak więc

FIGURUJĄ JUŻ NIEMOWLĘTA

w listach zgłoszeń tego zakładu. Kandydaci przyjęci mają 13 lat i pozostają w Eton do 18 roku życia. Ale, co jest bardzo charakterystyczne, że egzamin dojrzałości, który uprawnia do wpisu na uniwersytet zdają uczniowie licząc dopiero 16 lat. Po maturze pozostają zatem jeszcze dwa lata w Eton.

Dość oryginalnie wygląda tradycyjny strój wychowanków Eton College. Długie czarne surduty, ciemne spodnie w paski, a na głowie cylinder. Wyobrazić sobie można

ZASTĘP 13-LETNICH UCZNIAKÓW Z CYLINDERKAMI NA GŁOWIE

Widok taki może wprawdzie wywołać rozmaite komentarze, ale trudno — cylinder musi być, a to pod groźą przykrych konsekwencyj, wynikających z przymusu.

Uczniowie mają swój klub, do którego należą jednak tylko bardzo nieliczni. Klub ma charakter ekskluzywny. Członkowie klubu mogą nosić spodnie koloru siwawego, kołnierz płaszcza wyłożony, a parasol zwinięty, gdy inni uczniowie muszą mieć kołnierz płaszcza stojący, spodnie szare w paski, a parasol nie zwinięty. Oryginalne! Nieprawdaż?

W Eton, podobnie jak w bardzo wielu innych angielskich szkołach średnich utrzymała się tradycyjna kara chłosty. Wykonawcami są chłopcy, sprawujący nadzór nad kolegami w pensjonatach. To rodzaj naszych „wójtów klasowych".

KARĘ CHŁOSTY WYMIERZA SIĘ TRZCINĄ

Członkowie klubu w siwych spodniach mają też sami prawo przetrzepać skórę każdemu, który na ulicy zostanie przyłapany na swawoli, np. na grze w piłkę nożną za pomocą kamyków.

Ciężkie wykroczenia uczniowskie rozpatruje zarząd pedagogiczny kolegium etońskiego, który zazwyczaj wymierza karę chłosty za pomocą rózgi brzozowej. Odnośny rachunek otrzymują rodzice młodocianego delikwenta, gdyż koszt rózgi wynosi 2½ szylinga. Po jednorazowym użyciu rózgę się odkłada.

Egzekucja rózgowa odbywa się przy drzwiach zamkniętych. „Delikwent" występuje oczywiście bez tradycyjnego cylinderka.

Wszelkie cygaństwa zadaniowe, szmugiel karteczek, podpowiadanie i tp. „zbrodnie" szkolne są jak najsurowiej wzbronione. Sprawców czekają surowe kary.

Ale mimo takich „cieni", ileż tu świateł, jaka miła atmosfera prawdziwie studencka. Eton trzeba przeżyć, aby go poznać. To wysoka nobilitacja w szlachetnym pojęciu. To też w życiorysie niemal każdego wybitnego męża stanu, czy polityka Wielkiej Brytanii często natrafia się na wymowny szczegół:

„UKOŃCZYŁ KOLEGIUM W ETON"

a następnie, że jest absolwentem uniwersytetu w Oxfordzie lub w Cambridge.

Dziwne kwalifikacje intelektualne władców świata — a jednak kwalifikacje niepospolite.

A po pewnym czasie o doktorze Łukaszu mówiła jak o cudotwórcy.

Na wsi doktór Łukasz postępował inaczej, opukał, osłuchał chorego, skrupulatnie zbadał i przed zapisaniem recepty zapytywał.

— A umiecie gospodarzu czytać?

— A toć umiem — odpowiadał jakby z pewną dumą w głosie chory.

— A no, to widzicie jest taka sprawa, jak wam tu zostawię książkę i co weźmiecie lekarstwo, to przeczytacie sobie trzy strony. Tylko zapamiętajcie, nie więcej jak trzy strony.

Chory spoglądał na doktora Łukasza z pewnym lękiem, jakby na średniowiecznego czarodzieja i zazwyczaj drapał się z zakłopotaniem w podbródek.

— A bo to dam rady, panie doktorze, takiej dużej książce?

— Dacie, dacie, musicie co najmniej poleżyć z tydzień w łóżku. Lekarstwo trzeba brać trzy razy dziennie. A książki mi nie zniszczcie, bo drugiej takiej nie dostanę.

Chłop brał nabożnie książkę do ręki i oglądał ją z pewnym podziwem. Ano, co zrobić kiedy taki mądry doktór kazał, to widać, że ta książczyna do czegoś jest tam sposobna.

Istotnie okazywała się „sposobna", po tygodniu bowiem chłopisko wstawał [illegible] się jedynie tym, że lekarstwa wyżył, a książki nie dokończył. Na swoją odpowiedzialność doczytał ją do końca, a potem chociaż był zdrów, często gęsto przepytywał się i o inne. Ani się nie spodziewał, że w książce można znaleźć tyle pięknych i ciekawych rzeczy.

Byli tacy, którzy wręcz twierdzili, że w książkach doktora Łukasza tkwi jakaś diabelska moc i dlatego lekarstwa jego tak przedziwnie skutkują, nie zdarzało się bowiem prawie nigdy, by chory, którego stary doktór wziął w swoje ręce, po jego kuracji nie miał powrócić do zdrowia. Stąd też sława doktora Łukasza głośna była na całą okolicę, czy zaś w książkach istotnie gnieździła się jakaś tajemnica ukryta, jemu tylko znana moc, o tym oczywiście nikt nie wiedział — wiedziano natomiast, że doktór Łukasz swoich pacjentów stawia zawsze na nogi.

A stary eskulap patrząc na ludzi, kiwał z pobłażaniem głową i uśmiechając się, mruczał:

— Nerwowcy, nerwowcy... Nie wiedzą, że na bezsenne noce, na urojenia, na potargane nerwy, na melancholię i neurastenię również skuteczne środki leżą na półkach bibliotek i wystawach księgarskich, jak i w oficynach łacińskich.

Cóż zrobić, dr. Łukasz był oryginał.

NASZA KORESPONDENCJA



Przeciętnego mieszkańca miasta uderza kilkakrotnie powtarzający się w ciągu dnia widok, zajeżdżających z brawurą pod skrzynki pocztowe funkcjonarjuszów poczty, wrzucających do przyczepki brzuchaty worek, wypełniony listami. Może się wydać laikowi, że liczba wysyłanych i odbieranych listów oznaczona jest w Polsce jakąś astronomiczną cyfrą. Tymczasem statystyka w dziedzinie obfitości korespondencji szereguje nas na bardzo dalekim miejscu. Pisujemy bardzo rzadko — rzadziej od nas pisują jedynie Jugosłowianie, Hiszpanie, Rumunji i Rosjanie. Pisujemy 6 razy mniej niż Belgowie, 5 razy mniej niż Francuzi 3 razy mniej niż Niemcy, a 2 razy mniej niż Włosi.

Ogólna liczba wysyłanych listów wynosi przeciętnie rocznie przeszło 900.000.000 i w ostatnim roku osiągnęła poziom z roku największej koniunktury, t.j. r. 1928. W przeliczeniu jednak na jednego mieszkańca wynosi to zaledwie 26 listów rocznie, t. zn. 1 list na 2 tygodnie.

Precz z „łazikami pożyczkowymi"!

Wszyscy idziemy ławą subskrybować Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej

Od 21 kwietnia rozpoczną kontrolę „patrole społeczne"

Szlachetny wyścig ofiarności społeczeństwa w subskrybowaniu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w pierwszych dniach ogłoszenia — mógł nas napełnić słuszną dumą. Jak to zwykle bywa, tam gdzie chodzi o ofiarność na rzecz Państwa i Narodu pośpieszyli przede wszystkim ci, dla których słowo „miłość Ojczyzny" nie jest frazesem. Pośpieszył robotnik, urzędnik, pośpieszył każdy, kto gotów dać za Ojczyznę swe życie. Pośpieszyli ci wszyscy, którzy traktują Państwo i Naród nie jako teren do eksploatowania wyzysku, a jako najwyższe swe dobro na ziemi.

Te tysiączne rzesze, które pośpieszyły ze swymi oszczędnościami, odkładanymi nieraz na czarną godzinę, które postanowiły ograniczyć się w swych wydatkach na rzecz Obrony Państwa — zrozumiały wezwanie Naczelnego Wodza jako

żołnierską mobilizację społeczeństwa — taką, jaka powinna obowiązywać wczas wojny.

I jak najszersze warstwy społeczeństwa stanęły do tego apelu żołnierskiego

Czy jednak wszyscy stanęli?

Podobnie jak podczas wojny znajdzie się zawsze pewien procent „łazików" uchylających się od powinności żołnierskiej, tak i obecnie spotkać można podobne objawy. Ale tak, jak podczas wojny społeczeństwo piętnuje „łazików" — tak obecnie piętnować będzie owych „łazików pożyczki lotniczej".

Społeczeństwo — w myśl tego co powiedział generalny komisarz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej gen. Berbecki — **musi przystąpić do kontroli tych łazików,** by nie stała się rzecz taka, iż jedni wypruwać się będą ze wszystkiego, a inni zadowoleni i syci, śmiać się będą w kułak, że o to drobną daninę spełnili „obowiązek".

Nie! Tak nie będzie i być nie może!

Jakiego typu spotykamy „łazików". Przede wszystkiem takich, którzy powiedzieli sobie: nie damy więcej od tego co daliśmy, gdy chodziło o Pożyczkę Narodową.

Gen. Berbecki dostatecznie wyjaśnił różnicę pomiędzy Pożyczką Narodową a obecną. Nie potrzeba szczegółowiej wyjaśniać.

Druga kategoria „łazików" — to taka, która pomimo olbrzymich dochodów i majątków udaje naiwnych, a czasem zgoła... bohaterów, ofiarowywując kilkaset złotych lub kilka tysięcy. I zachwycają się sami nad sobą. Do tej kategorii zaliczamy te firmy żydowskie w Sosnowcu i Będzinie, które nie tak dawno opublikowały listę subskrybentów. Na tej liście widzieliśmy firmy dokonywujące milionowych obrotów, a deklarujące po 1000 zł, maksimum 5000 zł. Nie było się czym chwalić. Była to raczej kompromitacja pp. Szpiglów, Ostrych et consortes.

Zamieszczamy dzisiaj minimalne normy dla subskrypcji. Dobrze byłoby, aby te organizacje branżowe, czy poszczególne osoby, które zastosowały normy zbyt wygodne dla siebie, co rychlej zmieniły swe stanowisko, aby nie zdobyć sobie nazwy hańbiącej. I niechaj to uczynią

zanim poczną funkcjonować patrole społeczne, kontrolujące, kto zasłużył sobie na imię dobrego obywatela, a kto łazikuje.

Rozumiemy, że podniosą się krzyki — nie możemy! Mieliśmy straty! Dywidendy nie wypłaciliśmy!

Na to odpowiadamy:

— Jeżeli Ojczyzna w potrzebie i ludzie niosą obrączki złote, wyzbywają się codziennych, koniecznych potrzeb, dają swe życie w ofierze — to i wy obywatele posiadacze kapitałów, majętności musicie uszczuplić coś ze swych fortun na rzecz Ojczyzny. Nie ma kapitału obrotowego, ale może są place, które można sprzedać? Nie ma wolnej gotówki, ale może są papiery wartościowe?

Akcja subskrypcyjna trwa. Jesteśmy przekonani, iż Zagłębie Dąbrowskie, zawsze przodujące w patriotyzmie i dzisiaj będzie przodować, że procent „łazików" będzie minimalny. Jedna rzecz pewna:

dla „łazików" społeczeństwo będzie musiało być bez litości, bez względu na stanowisko jakie reprezentują.

Dla orientacji i aby nie było nieporozumień przytaczamy dzisiaj minimalne normy proponowane przez generalnego komisarza Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej gen. broni Berbeckiego.

POWIATOWY KOMITET POŻYCZKI OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem starosty Boxy, przewodniczącego Powiatowego Komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej odbyło się posiedzenie prezydium tego komitetu. Na posiedzeniu tym postanowiono:

1) zaapelować do społeczeństwa, a w szczególności do związków branżowych, aby uchwalając normy zastosowały się do norm proponowanych przez Generalnego Komisarza Pożyczki gen. Berbeckiego, ponieważ niektóre organizacje sa morzutnie uchwalały wcześniej i brały za podstawę normy nie odpowiadające znaczeniu Pożyczki;

2) od dnia 21 kwietnia uruchomić patrole społeczne kontrolujące indywidualnie, kto i ile subskrybował pożyczki.

3) stwierdzono ogromną ofiarność szerokich warstw robotniczych i pracowników umysłwych, oraz opieszałość w deklarowaniu sfer zamożniejszych;

4) postanowiono apelować do społeczeństwa, aby zwiększyło tempo subskrypcji.

Na marginesie uchwał i zaleceń Powiatowego Komitetu zaznaczyć musimy to, co już w ogólnych uwagach powiedziano, iż wbrew reklamiarstwu, czynionemu przez siebie, żydzi subskrybują bardzo mało. Żydzi muszą zrozumieć, iż te drobne sumy w stosunku do swej zamożności, które dają nikogo nie rozczulą, a raczej drażnią. Jeżeli firmy żydowskie, mające rocznie po kilkaset tysięcy złotych obrotu subskrybują po 500 zł, to w jakim stosunku pozostaje to do urzędnika, zarabiającego kilkaset złotych miesięcznie i subskrybującego 300 złotych?

W tej „ofiarności żydowskiej" przebija się cała „mentalność" żydowska. W Niemczech potracili majątki całe — ale to ich rozumu nie nauczyło. Czyżby trzeba innymi argumentami przemawiać?

Minimalne normy subskrypcji Pożyczki

Obywatelski komitet powiatowy w Będzinie i grodzki w Sosnowcu przypominają, że normy orientacyjne wypracowane przez komisarza generalnego Pożyczki dla deklarujących Subskrypcję Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej są następujące:

Dla ROLNICTWA normy te wynoszą zależnie od trojakiej kategorii ziemi: 1 bon 20 złotowy od gruntu użytkowego 5 ha I kategorii ziemi, 15 ha, II i 50 ha III, 2 bony (40 zł.), od gruntu użytkowego 5—15 ha I kat., 15—50 ha II i 50—75 ha III, 100 zł. od gruntu 15—50 ha I kat. 50—75 ha II i 75—100 III, 200 zł. od 50—75 ha I kat., 75—100 ha II i 100—200 ha III 400 zł. od 75—100 ha I kat. 100—200 ha II i 200—500 ha III 500 zł. od 100—200 ha I kat. 200—500 ha III i 500—1000 ha III 800 zł. od 200—500 ha I kat i 500—1000 II, 1000 zł. od 500—1000 ha I kat. Dla ziemi ponad 1000 ha gruntu użytkowego stawk. subskrypcyjne wynoszą, bez różnicy kategorii, po 10 zł. od każdego hektara tej części obszaru, która przekracza 1000 ha.

W PRZEMYŚLE wynoszą stawki, w zależności od kategorii świadectwa przemysłowego (branej normalnie, bez ulgi) oraz obrotu ustalonego za rok 1938: dla kat. I 2 proc. od obrotu, dla II i III kat. 1 proc., dla IV—VII pół proc., dla VIII zaś: od rzemieślników zwolnionych od podatku obrotowego w myśl przepisów art. 8 pł 5 ustawy o podatku przemysłowym 1 bon 20 zł. o ile pracują sami lub z jednym tylko członkiem rodziny, a od pozostałych pół proc. od obrotu.

W HANDLU: dla I kategorii świadectw 2 proc. od obrotu ustalonego za rok 1938 dla kat. II i III 1 proc., dla kat. IV i V a) oraz b) po 2 bony. Do podstawy wliczeniowej wlicza się także artykułami opłacającym podatek w formie scalonej. Handel jarmarczny subskrybuje 2 proc. od zeszłorocznego obrotu, bez względu na rodzaj handlu i długości dni jarmarcznych. Pośrednicy handlowi i giełdowi — 5 proc. prowizji, ustalonej przy wymiarze podatku obrotowego za r. 1938.

WOLNE ZAWODY subskrybują zależnie od wysokości obrotu ustalonego przy wymiarze podatku za rok 1938: przy obrocie do 2000 zł 1 proc. od obrotu, przy obrocie 2001—3600 zł — 2 proc., przy obrocie 3601—4800 zł — 3 proc., przy obrocie 4801—7200 zł — 4 proc., przy obrocie 7201—12.000 zł. — 6 proc., przy obrocie 12.001—24.000 zł. — 8 proc., a przy obrocie ponad 24.000 zł rocznie — 12 i pół proc.

WŁAŚCICIELE NIERUCHOMOŚCI budynkowych w zależności od izb lub pomieszczeń: do 4 izb 1 bon 20 zł., od 5 do 10 izb — 2 bony (40 zł.), od 11 do 20 izb — 5 proc. komornego lub wartości czynszowej ustalonej przy wymiarze podatku od nieruchomości na rok 1938, a ponad 20 izb — 10 proc. Od domów nowowybudowanych, o ile mają więcej niż 4 izby, normy subskrypcyjne są o 100 proc. wyższe.

Wreszcie PRACOWNICY UMYSŁOWI: do 160 zł pensji 1 bon 20 złotowy, przy pensji 161 — 300 zł 25 proc. jednomiesięcznej pensji, przy pensj. 301—400 zł. 35 proc., przy 401—600 zł 50 proc., przy 601—1000 zł 75 proc., przy 1001—2000 zł 100 proc., a ponad 2000 zł 150 proc. Sumy przypadające do subskrypcji zaokrąglają się w górę do pełnych kwot obligacji (100 zł) lub bonu (20 zł).

TYLKO DO 5 LIPCA

Komisarz generalny POP, gen. Berbecki zakomunikował w okólniku nr 3, wystosowanym w dniu 11 bm. do komisarzy wojewódzkich co następuje:

„Wobec licznych zapytań wyjaśniam ponownie, iż należności z tytułu subskrypcji Pożyczki muszą być nieodwołalnie uregulowane do dnia 5 lipca br. Jedyną drogą do ułatwienia pracownikom udziału w Pożyczce jest interwencja u pracodawców (Okólnik Komisarza Generalnego z 5 bm). Powyższe dotyczy również pracowników rolnych".

Jak z tego wyjaśnienia wynika rozłożenie spłat na 5 rat dotyczy wyłącznie pracowników państwowych oraz samorządowych i nie będzie stosowane do pracowników prywatnych, którzy muszą się przy ustaleniu wysokości swej subskrypcji liczyć z tym, iż całą zadeklarowaną sumę należy wpłacić w 3 ratach najdalej do 5 lipca — chyba że pracodawcy zgodzą się dokonać wpłaty za nich a zadeklarowane sumy potrącać im z pensji w dogodniejszych ratach.

Poniżej zamieszczamy wykaz ofiarodawców na FON oraz subskrybentów Pożyczki:

Dalsze ofiary na FON i subskrypcja pożyczki

W STAROSTWIE POWIATOWYM W BĘDZINIE ZŁOŻYLI NA FON

TS Sarmacja Będzin — zł 100, pracownicy gromady Sarnów — zł 37,41, Zw. b. ochotników A. P. Będzin — zł 50, Korczyński, Wojkowice Kościelne — zł 50, Żydowskie T-wo krajoznawcze Będzin — zł 300, Janas Wawrz. Będzin — srebrny zegarek męski i srebrny zegarek damski, łyżeczkę srebrną, dwie pary kolczyków srebrnych, 65 kop. sr., i frank fr. srebrny, medalik, serduszko srebrne oraz część dewizki srebrnej od zegarka.

—

Do Redakcji naszej zgłosiła się wczoraj kilkuletnia dziewczynka Małgosia Wajnbergerżanka, przynosząc swe oszczędności w sumie dwóch złotych oraz otrzymane od ojca monety srebrne 5 marek niemieckich, dwie mark. i 50 kop. z przeznaczeniem na FON. Dziewczynkę skierowaliśmy do starostwa, gdzie złożyła swą ofiarę.

WŁAŚCICIELE NIERUCHOMOŚCI W SOSNOWCU

W myśl powziętej uchwały przez zarząd Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Sosnowca w dalszym ciągu złożyli składki na dozbrojenie armii: Tomczak Wacław zł 75, Otrębski Piotr zł 50, Wróblewski Andrzej zł 50, Leksowski Zenon zł 50, dyr. Stefania Bereszkowa zł 25, inżynier Sosnowski zł 20, Majchrowski Józef zł. 10, Francuz Jan zł 20, Jan Choiński i Roman Pawlicki (dodatkowo) zł 15, Wiltosiński Hipolit zł 10, Karlik Stanisław zł 6, Witek Stefan zł. 5, Piasecka Ludwika zł 5, oraz drobnymi kwotami na sumę 26 złotych.

PRACOWNICY UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ W SOSNOWCU SUBSKRYBUJĄ POŻYCZKĘ PRZECIWLOTNICZĄ

Na odbytym w dniu 12 bm. nadzwyczajnym zebraniu Związku pracowników Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu uchwalono jednogłośnie wniosek następującej treści:

„Zebrani na nadzwyczajnym walnym zebraniu w dniu 12 bm. członkowie Związku Zaw Prac. Instyt. Ubezp Społecznych, Oddział w Sosnowcu w spełnieniu zaszczytnego obowiązku wzmocnienia sił obronnych Państwa — wyrażają gotowość obrony granic i honoru Rzeczypospolitej postanawiają subskrybować Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej"

Kwota łączna subskrypcji od lekarzy, farmaceutów i pracowników Ubezpieczalni przekroczyła zł 100.000.

W BANKU UDZIAŁOWYM W DĄBROWIE

Na pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej zadeklarowali: Halpern Szlama zł 200, Związek Podoficerów Rezerwy Koło w Dąbrowie zł 100 Rosenblum Josek zł 200.

Ponadto złożyli na FON: Jerzy Zagrodzki i Zdzisław Zagrodzki zł 4, Gajos Witold zł 2, III klasa szkoły powsz. nr. 6 zł. 8.25, 19 koron srebrnych, 1-5 marki srebrnej, 40 kopiejek srebrnych i 1 moneta chińska;

Antoni Włodzimierz Perzyński 1 pierścionek złoty b. pr. z kamieniem wagi 5 gr., Pręczek Jan z Zagórza monety miedziane wagi 1935 gramów i srebrne wagi 250 gr. Smolarkiewiczowa Aleksandra 2 obrączki złote 56 pr. wagi 12 gr., Bezimiennie 2 złote gotówką oraz łańcuszek srebrny wagi 7 gr. i 3 korony srebrne.

T-WO HUTA BANKOWA

Pracownicy umysłowi Zakładów i Przedsiębiorstw Towarzystwa Huta Bankowa w Dąbrowie Górniczej, Sosnowcu, Zawierciu i Poraju, zgromadzeni dn. 6 kwietnia br. świadomi przeznaczenia dziejowego Polski, świadomi zarazem ciążącej na nich odpowiedzialności obywatelskiej, gotowi do wszelkich ofiar, jakie Państwo może zażądać do ofiary krwi i życia włącznie, deklarują subskrypcję Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej według norm przyjętych przez Centralną Komisję Porozumiewawczą. Kwota subskrybowanej Pożyczki wyniesie w przybliżeniu zł 160.000.

DAR KINOTEATRÓW Z OBSZARU WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO

Związek Kinoteatrów województwa kieleckiego w Sosnowcu, ul Pierackiego 1, uchwałą walnego zebrania członków, rozpoczął zbiórkę na Fundusz Obrony Narodowej wśród właścicieli kin z terenu województwa kieleckiego. Zbiórka ma być zakończona w dniu 25 bm. — Dotychczas na powyższy cel wpłynęło zł 5.204 Uchwałą walnego zebrania z dnia 31 ub. m. właściciele kin postanowili zrzec się na rzecz Funduszu Obrony Narodowej, przypadającej na ich korzyść nadwyżki z tytułu wykupionych świadectw przemysłowych na rok 1939. Uzyskana w ten sposób suma przeznaczona została jako dar Związku Kin woj. kieleckiego na Fundusz Obrony Narodowej.

Uchwalono również wydatną subskrypcję Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

—

Współwłaściciele kina Patria Wilhelm Binder i Maks Binder subskrybowali na Pożyczkę Przeciwlotniczą zł. 3000 oraz na FON zł. 360.

W trosce o zdrowie dziecka

Kolonie letnie-uzdrawiają, wychowują, uczą

Z nadejściem wiosny zaczyna się okres organizowania kolonij i półkolonij dla dzieci zdrowych, a także dla zagrożonych gruźlicą. Akcja kolonijna i półkolonijna jest zakreślona na szeroką skalę. Prowadzą ją: miejskie ośrodki zdrowia, okręgowe związki WF, Towarzystwo Ogródków Jordanowskich i wiele innych. Finansują tę akcję: Ministerstwo Opieki Społecznej, Ubezpieczalnia Społeczna, zarządy miejskie i inne fundusze społeczne i publiczne.

Zagadnienie kolonii i półkolonii jest niezwykle ważne i nabiera coraz większego znaczenia, ze względu na wnoszone przez nie korzyści zdrowotne, a także w dużym stopniu i wychowawcze. W walce z gruźlicą, która zagraża w dużym procencie dzieciom wiejskim i miejskim, kolonie przyczyniają się znacznie do jej prowadzenia.

GRUZLICA

Do niedawna jeszcze panowało mniemanie, że wieś jest prawie zabezpieczona przed zakażeniem gruźliczym. Szczegółowe jednak badania wykazały, że ta straszna choroba nie tylko nie oszczędziła wsi, ale jej nasilenie tam jest równe, albo czasem i wyższe nawet od miejskiego. Przyczyniają się do tego fatalne warunki mieszkaniowe, brud i złe odżywianie. Przy tym chorzy stykają się bezpośrednio zez drowymi i rezultat jest taki, że w niektórych częściach kraju **zakażenie gruźlicą obejmowało do 68 proc.** Nie należy też zapominać, że dorośli chorzy nie są separowani od dzieci, których wrażliwość jest wielka, a uodpornienie małe. Niekiedy aż u 30 **proc. dzieci szkolnych wykrywa się odczyn tuberkulinowy dodatni.** Liczby te same mówią za siebie.

Nie lepiej dzieje się z dziećmi miasta, mieszkającymi w ubogich dzielnicach w zaduchu małych izb, bawiącymi się na ulicach i źle odżywianymi. Do tego zadymione, pełne sadzy powietrze zatruwa wrażliwe płuca, a blade twarzyczki napróżno wyglądają słońca. To też akcja kolonij i półkolonii, obejmująca najbiedniejsze dzieci — jest dla nich prawdziwym zbawieniem.

Kolonie letnie, rozrzucone w różnych punktach kraju, trwają od połowy **czerwca do końca wakacji szkolnych** i w ciągu tego okresu odbywa się kilka obozów, gdzie dzieci w słońcu i spokoju, pod dobrą opieką lekarską i pedagogiczną, nabierają kolorów, przybierają na wadze i uczą się żyć w gromadzie.

Półkolonie tworzy się w miejscowościach, zamieszkałych przez dzieci, biorące w nich udział. Czynne są tylko w ciągu dnia, kiedy mali pensjonariusze bawią się i uczą na wolnym powietrzu i otrzymują całodzienne utrzymanie. Na noc zaś wracają do domów.

W Zagłębiu Dąbrowskim corocznie zarządy miejskie organizują kolonie letnie w zdrowych i malowniczych okolicach, a niezależnie od tego kilka tysięcy dzieci przebywa na półkoloniach.

UMACNIANIE POLSKOŚCI NA KRESACH

Kolonie letnie odgrywają również ważną rolę wychowawczą i umacniają polskość (np. na kresach). Na ogół dzieci ubogich warstw społecznych pozbawione są w domu opieki, nie umieją żyć w gromadzie, są dzikie. Fachowe siły nauczycielskie w koloniach letnich zapełniają tą lukę z dobrym skutkiem. Dzieci uczą się bawić, jeść i myć. Uczą się pomagać słabszym i słuchać przełożonych, a wszystko to pod działaniem dobroczynnego słońca, w miłej, czystej atmosferze. Jeszcze jedna niezmiernie ważna sprawa: **krzewienie polskości na kresach, właśnie za pomocą kolonii.** Duże zbiorowisko dzieci, wrażliwych na wszystko, co się im umiejętnie podaje, może promieniować dokoła równie łatwo złym, jak i dobrym. Świadomi swego zadania instruktorzy i instruktorki na koloniach, mają tu szerokie pole do działania. Przez dzieci mogą mieć wpływ na rodziców, na budzenie w nich poczucia, że są Polakami. Na zrozumienie, że tak, jak ich potomstwo nabiera sił i zdrowia dzięki trosce polskich instytucji społecznych, tak i oni sami mogą znaleźć oparcie i opiekę tylko we własnym kraju, tylko w ramach polskich organizacji.

POPIERANIE AKCJI KOLONII PRZEZ O. Z. N.

Dla tego też ważne zagadnienie kolonii letnich i półkolonii, organizowanych dla dzieci nie tylko miejskich, ale i wiejskich należy do kwestii o dużym ciężarze gatunkowym i znajduje coraz większe zrozumienie w społeczeństwie. Obóz Zjednoczenia Narodowego, którego zadaniem jest nie tylko tworzenie idei życia polskiego, ale i budowanie wszystkiego, co łączy się z praktycznymi interesami państwa i społeczeństwa — wykazał i w tej sprawie prawdziwe zrozumienie, **popierając akcję kolonij letnich,** które leczą i wychowują młode pokolenie — przyszłych obywateli mocarstwowej Polski.

Zamiast karabinu - kilof i łopata

Zastępcza służba wojskowa

W nadchodzącym tygodniu samorządy zagłębiowskie rozpoczną powoływać do odbywania zastępczej służby wojskowej kilka roczników mężczyzn kategorii C, zwolnionych przez komisję od służby wojskowej.

W Sosnowcu w b. roku powołanych zostanie **około 2800 mężczyzn,** w Dąbrowie około 400, kilkuset w Będzinie oraz parę tysięcy w gminach powiatu.

Każdy z powołanych odpracuje 6 dni po 8 godzin dziennie.

Powołani w b. roku do odbycia zastępczej służby wojskowej, zatrudnieni będą przeważnie przy robotach drogowych.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

16 Kwiecień

Niedziela

Przewodnia, Bened. Marcel.
Jutro: Roberta
wsch. słońca: 4.40 zach. 1834
księżyca: 8.09 zach. 15.40

KRONIKA HISTORYCZNA:
1340 Kazimierz W. rusza na Ruś Czerwoną
1794 Wybuch powstania na Żmudzi
1831 Rzeź bezbronnej ludności w Oszmianach
1922 Podział terytorialny G. Śląska
1922 Traktat rosyjsko-niemiecki w Rapallo

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

„ZAGŁĘBIE": — „Rozwód Lady X"
PATRIA: „Włóczęgi".
EDEN: „Zaza"

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury dzienne i nocne pełnią następujące apteki:
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12

—oOo—

Akademia żałobna

KU CZCI PUŁK. WALEREGO SŁAWKA

Związek Legionistów Polskich, okręg Zagłębia Dąbrowskiego i powiatowy Związek POW, organizują w niedzielę dn. 16 bm. t. j. dzisiaj o godz. 12 w południe w sali teatru miejskiego akademię żałobną ku czci pułk. Walerego Sławka.

W programie: Słowo wstępne wygłosi wiceprezydent Almstaedt, przemówienie prezydenta J. Kaczkowskiego; odczytanie wstępu z powieści p.t. „Dzieje jednego pocisku" Andrzeja Struga przez dyr. Vorbrodta oraz chór pracowników Ubezpieczalni Społecznej odśpiewa kilka pieśni.

Wejście na akademię za kartami wstępu.

—oOo—

× **DZIEŃ MATKI ODBĘDZIE SIĘ W MAJU** Koła Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża organizują Dzień Matki w dniu 7 maja, w niedzielę.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w niedzielę dnia 16 bm. o godz. 16.30 odegrana zostanie świetna komedia w 3 akt. z epilogiem sądowym L. Starka i A. Sislera pt. „SPRAWA KAISERA" w reżyserji J. Bielcza, oprawa dekoracyjna E. Krassowskiego.

Wieczorem o godz 20.30 świetna krotochwila w 3 aktach ze śpiewami w przeróbce Wł. Anczyca z muzyką K. Hofmana i A. Wrońskiego pt. „ROBERT I BERTRAND" w reżyserii M. Bieleckiego, oprawa dekoracyjna Krassowskiego. Bilety od godz. 10 do 13 do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" Plac 11 Listopada obok dworca, a od godz. 15 w kasie Teatru.

W środę, dnia 19 bm. o godz. 21 wystąpią tylko jeden raz w Teatrze Miejskim znakomita para artystów filmowych St. Engelówna i M. Cybulski w sensacyjnej sztuce pt. „AWANTURA JEDNEJ NOCY". Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" Plac 11 Listopada obok dworca.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Niedziela, 16 bm. godz. 11: „Poranek muzyczny";
godz. 15.30: „Ojciec Nikoluzos" (sprzedane)
godz. 19: „Ojciec Nikoluzos" (sprzedane).

—oOo—

Doniosłe rozporządzenie

DLA EKSTERNISTÓW

Ministerstwo WR i OP komunikuje:

Uwzględniając prośby kandydatów, którzy nie mogli z różnych powodów przystąpić po raz pierwszy do gimnazjalnego egzaminu dojrzałości dawnego ustroju w charakterze eksternów w terminie zimowym 1939 r., Ministerstwo WR i OP zezwoliło na dopuszczenie tych kandydatów po raz pierwszy do tego egzaminu w terminie jesiennym 1939 r.

Egzamin w razie niezłożenia go będzie można jeszcze powtarzać do końca 1940 r., z którym to terminem wygasa możność zdawania tego egzaminu.

Straż lotnicza nad Polską

Poto strażują orle
Samoloty w lazurze —
Byś ty mógł trwać za pługiem,
W sklepie, w fabryce, w biurze.

Abyś się cieszył życiem,
Spokojnie w nocy spał —
Czuwać będą u granic
Spiżowe warty dział.

Twój grosz — w armatnim spiżu.
Twój grosz — w skrzydłach na niebie.
Pamiętaj — coś dał Polsce,
Toś odłożył — dla siebie!

Studenci wyższych uczelni

MUSZĄ PRZEJŚĆ KURS O. P. L.

Na wszystkich uczelniach w Warszawie wywieszono obwieszczenie rektorów o obowiązku przejścia kursu OPL i złożeniu specjalnego egzaminu przez absolwentów poszczególnych wydziałów przed uzyskaniem dyplomów.

Inowację tę wprowadziło Ministerstwo oświaty. Dotychczas egzamin taki obowiązywał tylko na uniwersytecie J. P.

—oOo—

Nowe Koło

TOWARZYSTWA POMOCY POLONII ZAGRANICZNEJ

Na nadzwyczajnym walnym zebraniu pracowników Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu w dniu 12 bm. zebrani jednogłośnie uchwalili następujący wniosek:

„W zrozumieniu doniosłego znaczenia Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej i jego roli w budowaniu mocnej i nierozerwalnej więzi Polonii Zagranicznej z Macierzą — nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Zw. Zaw. Prac. Instyt. Ubezp. Społecznych w Sosnowcu uchwala poprzeć gorąco akcję organizowania zbiorowej pomocy przez T-wo Pomocy Polonii Zagranicznej i zgłasza przystąpienie wszystkich członków Związku do wymien. Towarzystwa".

Nowe Koło liczyć będzie około 800 członków.

—oOo—

× **STRESZCZENIE PRZEMÓWIEŃ,** wygłoszonych na organizacyjnym zebraniu Sosnowieckiego Komitetu Chrześcijańsko—Społecznego Zjednoczenia Narodowego, o którym obszernie pisaliśmy wczoraj, ze względów technicznych zamieścimy we wtorkowym numerze K. Z.

× **ZMIANY W KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO KRAKOWSKIEGO.** Długoletni naczelnik wydziału ogólnego w krakowskim kuratorium szkolnym dr Emil Podkówka, który pozostawał na stanowiskach służbowych w tutejszym kuratorium przez 16 lat, został przeniesiony na równorzędne stanowisko do kuratorium szkolnego we Wilnie. Funkcje naczelnika wydziału ogólnego w krakowskim kuratorium sprawuje zastępczo wizytator dr Sidor.

× **TOW. PRZYJACIÓŁ SZPITALA DLA DZIECI W ZAGŁĘBIU DĄBR.** zawiadamia, że walne zebranie odbędzie się w dniu 30 bm. o godz. 17 w lokalu Tow. lekarskiego, Sosnowiec, 3 Maja 15 z następującym porządkiem dziennym: sprawozdanie zarządu, sprawozdanie komisji rewizyjnej, wybory uzupełniające, wolne wnioski.

× **PRYWATNA KOEDUKACYJNA SZKOŁA POWSZECHNA im. H. RZADKIEWICZOWEJ W SOSNOWCU, UL. RUDNA 5,** ogłasza zapisy do klas: I. II, III, IV, V i VI. Do klasy pierwszej przyjmuje się dzieci w wieku 6—7 lat. Do klas starszych przyjmuje się na podstawie świadectw szkolnych innych Szkół lub na podstawie egzaminu wstępnego. Prospekty na żądanie wydaje kancelaria Szkoły oraz księgarnia „Nasza". Dla informacji telefonicznych telefon 614.65.

× **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU.** Dnia 20 bm. tj. w czwartek o godz. 16 odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Techników w Sosnowcu miesięczne zebranie członkiń poświęcone omówieniu roli kobiety na wypadek wojny.

W programie: sprawozdanie ze zjazdu Pań Domu w Kaliszu, odbytego pod hasłem: „Przygotowanie gospodarcze kobiety na wypadek wojny", odczytanie referatu dr Szczygła z Warszawy na temat: „Żywienie ludności w czasie wojny", „Co należy wiedzieć o obronie przeciwgazowej artykułów spożywczych". — Uprasza się członkinie i sympatyczki o jak najliczniejsze przybycie.

TO BYŁO TAK:

ZRZĘDA

Trzy lata mieszkał pod jednym dachem ze swoją żoną Stasio Polewan.

Codziennie narzekał na swoją ciężką dolę i pluł sobie w brodę, że popełnił takie głupstwo.

Że ożenił się.

Nie mógł sobie tego darować Stasio Polewan.

Tłumaczą mu, że prawie każdemu rzecz tak się trafia i nie ma na to rady, że traci człowiek raz w życiu rozum, bo jest już takie prawo, że raz następuje w człowieku zaćmienie instynktu samozachowawczego i tak dalej. A Stasio tylko głową kiwa.

Nie jest tym pocieszony ani trochę. Bo niby co go to obchodzi, że jest takie prawo i że samozachowawczy instynkt zawodzi pewnego dnia?

Obchodzi go stan obecny.

Trzy lata więc mieszkał Stasio Polewan ze swoją żoną i trzy lata narzekał.

A potem wpadł na genialny pomysł.

Rozwiódł się.

Natychmiast poprawiło mu się samopoczucie.

I na twarzy poprawił się.

Ale po pewnym czasie znowu spuścił nos na kwintę.

— Co ci jest? — pytają go. — Przecież jesteś już rozwiedziony, czego ci jeszcze trzeba?

— E, — mówi Stasio. — Źle jest. Miał człowiek żonę, narzekał, ale zawsze jakoś tam było. Nie nudził się. A teraz co? Nie ma się nawet z kim pokłócić...

— Więc co, wracasz do żony?

— Nie, drugą sobie biorę.

— Tamtej już nie chcesz?

— Ja chcę, ale ona nie chce...

— A ta druga jaka?

— Taka sama. Sekutnica. Ot kłopot bierze sobie człowiek na głowę i tyle — rozpoczyna starą śpiewkę Stasio.

Na takiego żadnej rady nie ma.

MILCIO.

Zygmunt Krasiński
W ZŁOTYM POTOKU

Bliski Zagłębiu prześliczny Złoty Potok, — siedziba Krasińskich, gościł w swoim czasie jednego z naszych trzech wieszczów, Zygmunta Krasińskiego. O tym pobycie wielkiego poety w malowniczym Złotym Potoku napisał pogadankę radiową prof. Józef Mikołajtis.

Pogadanka ta w ramach audycji zagłębiowskiej wygłoszona będzie we wtorek dnia 18 kwietnia o godz. 18.

—oOo—

Podwyżka płac
BRUKARZY

W wyniku pertraktacyj prowadzonych za pośrednictwem inspektoratu pracy w Sosnowcu brukarze uzyskali podwyżkę płac w wysokości 2 i pół grosza na godzinę. Umowę podpisano wczoraj.

W „SUPERFOSFACIE"

Wczoraj został podpisany w inspektoracie pracy układ zbiorowy regulujący warunki płacy i pracy w zakładzie „Superfosfat" w Strzemieszycach, zatrudniającym około 70 ludzi. Robotnicy uzyskali podwyżkę płac w wysokości od czterech do czternastu proc.

—oOo—

Niehonorowanie
UMOWY ZBIOROWEJ

Była robotnica Sajkowska Maria z oddziału „przędzalnia" firmy H. Dietel w Sosnowcu, przez swego pełnomocnika Rzepę Mieczysława, sekretarza Okręgowego Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, wystąpiła do Sądu Pracy w Sosnowcu przeciwko firmie „H. Dietel" o niehonorowanie umowy zbiorowej, gdyż jako starsza przykręcaczka zamiast płacy 66 gr. na godzinę, przewidzianej taryfą płac, otrzymywała tylko 47 groszy na godzinę, jak również za okres swej pracy nie otrzymywała procentów za nieterminowe wypłaty.

Sąd Pracy w Sosnowcu na rozprawie w dniu 30 stycznia br. uznał powództwo Sajkowskiej za słuszne i zasądził jej od firmy H. Dietel kwotę 45 złotych. Od wyroku tego firma H. Dietel odwołała się do Sądu Okręgowego w Sosnowcu, który na rozprawie w dniu 13 bm. nie uwzględnił odwołania firmy H. Dietel i w całości zatwierdził wyrok Sądu Pracy, obciążając zarazem kosztami sporu firmę „H. Dietel" za II instancję.

—oOo—

× **ZIEMNIAKI RAKOODPORNE.** Zarząd miejski w Sosnowcu zawiadamia zainteresowanych, że od dnia 17 do 19 bm. włącznie wydawane będą ziemniaki rakoodporne w majątku Zagórze tylko dla tych właścicieli pól, którzy poprzednio zapisali się na listę w Ratuszu lub w kancelariach dzielnicowych. Cena 6 zł 50 gr. za korzec. Ci, którzy zgłoszą się po dniu 19 bm. mogą ziemniaków już nie otrzymać.

× **ZE ZWIĄZKU AGENTÓW UBEZPIECZENIOWYCH.** W Katowicach odbyło się walne zebranie delegatów Związku zaw. agentów ubezpieczeniowych w Katowicach, na którym dokonano wyboru nowego zarządu w składzie następującym: Ożóg Jan — prezes, Bochnar Fr. — wiceprezes, Matianowski Marian — sekretarz, Malski Wł. — zast. sekr., Freylich J. — skarbnik, Huseck Józef — zastępca skarbnika, oraz Błot Fr., Pluta Emil i Wachowiak Franciszek jako zastępcy czł. zarządu. Po odbytych wyborach uchwalono opodatkować się na dozbrojenie Armii wszystkich inspektorów, agentów i pomocników, oraz maklerów ubezpieczeniowych po 2 proc. od miesięcznych zarobków brutto na przeciąg 6 miesięcy począwszy od 1 kwietnia 1939 r. włącznie. Zakładom ubezpieczeń poleca się bezinteresowne przeprowadzenie technicznej strony potrąceń i zebrane sumy wpłacić bezpośrednio do Funduszu Obrony Narodowej.

Zatrudnienie bezrobotnych
w Zagłębiu

W Zagłębiu Dąbrowskim rozpoczęto już, jak donosiliśmy o tym, roboty publiczne. Dotychczas zatrudniono stosunkowo niewielką liczbę bezrobotnych, zwiększy się ona jednak w końcu b. miesiąca i w pierwszych dniach maja.

W Będzinie pracuje obecnie około 70 robotników przy przebudowie ulicy Okrzei, którą miasto prowadzi z własnych funduszów. W końcu miesiąca rozpoczęte zostaną prace przy regulacji Przemszy, przy czym stopniowo zatrudnionych będzie około 250 bezrobotnych.

Poza zatrudnieniem bezrobotnych przy robotach na miejscu, ekspozytura Funduszu Pracy kieruje również bezrobotnych do obwałowania Wisły w Sandomierskim.

Wczoraj wyjechało z Sosnowca 100 bezrobotnych, w poniedziałek zaś wyjedzie 100 bezrobotnych z Sosnowca oraz 100 z Dąbrowy.

Wskaźnik polskiej produkcji elektrotechnicznej: 308,8
(1928 = 100)

W rzadko którym dziale przemysł polski dokonał takich cudów, jak w elektrotechnice. Rozwój tej branży można określić bez przesady jako żywiołowy. Dość powiedzieć, że jeszcze w r. 1932 wartość produkcji krajowej w tym dziale równała się wartości importu artykułów elektrotechnicznych. Jednak, poczynając od tego roku, mimo gwałtownego przesilenia gospodarczego, różnica na korzyść produkcji krajowej zwiększa się stale; w roku 1937 wartość produkcji krajowej wynosiła 156 milionów złotych, zaś wartość importu elektrotechnicznego już tylko 37 milionów złotych. Jeśli przyjąć produkcję z roku 1928 za 100, wskaźnik odnośny za rok 1937 wskaże nam przyrost przeszło trzykrotny: 308,8.

Nic dziwnego, że stoiska w dziale elektrotechnicznym na Targach Poznańskich corocznie zawierają sporo nowości. Są to bądź artykuły doniedawna w kraju niewyrabiane, bądź też wyroby elektrotechniczne ulepszone. Również i w roku bieżącym zwiedzenie działu elektrotechnicznego na Targach Poznańskich (30 kwietnia do 7 maja) zgotuje fachowcom niejedną niespodziankę.

Jakie choroby zawodowe dają prawo
DO ŚWIADCZEŃ WYPADKOWYCH DLA POSZKODOWANEGO LUB JEGO RODZINY?

Świadczenia wypadkowe należą się nie tylko w razie wypadku w zatrudnieniu, ale także w razie zachorowania na jedną z wymienionych niżej chorób zawodowych. Należą tu następujące choroby:

zachorowanie z powodu zatrucia ołowiem, rtęcią, fosforem, arsenem, benzolem, ich związkami, niektórymi związkami chlorowodorów oraz siarczanem węgla — w takich przedsiębiorstwach i zakładach, w których pracownicy są narażeni na działanie tych środków chemicznych;

zachorowania na pylicę krzemową u pracowników, zatrudnionych w górnictwie, kopalnictwie, przemyśle mineralnym, w zakładach obróbki kamienia, i t. p.;

zakażenie węglikiem w takich zakładach pracy lub gospodarstwach, w których pracownicy narażeni są na to zakażenie;

zachorowanie wywołane działaniem substancji promieniotwórczych w takich zakładach pracy, w których substancje te są stosowane, np. w pracowniach rentgenologicznych;

zachorowania na nabłonkaki skóry w takich zakładach pracy, w których pracownicy stykają się ze smołą, asfaltem, naftą, parafiną i tp.

„Jutro będą o mnie gazety pisać"
Samobójca zapowiedział w ten sposób swoją śmierć

W dn. 14 bm. rzucił się pod przejeżdżający pociąg towarowy w Olkuszu, 25-letni **Józef Chwast**, będący na utrzymaniu żony, robotnicy fabr. „Olkusz".

Denat bezpośrednio przed wypadkiem był u dr. Kallisty, aby podziękować mu za leczenie, przy czym odchodząc rzekł do lekarza, że „jutro będzie sensacja i będą o mnie gazety pisać".

Dr. Kallista, przeczuwając samobójstwo Chwasta, zawiadomił o tym niezwłocznie posterunek PP. Policja wypadkowi temu nie zdążyła już zapobiec, gdyż denat wprost od lekarza udał się na tor kolejowy.

Koła wagonu przecięły denata na pół.

„Import towarów
REGLAMENTOWANYCH

Izba przemysłowo-handlowa w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych, że przyjmuje podania na przywóz z zagranicy towarów w ramach kontyngentów na miesiące maj—czerwiec 1939 r.

Ostateczny termin złożenia podań w Izbie upływa 22 bm.

Podania złożone po terminie będą rozpatrywane tylko w tym wypadku, jeśli pozostaną rezerwy kontyngentów.

—oOo—

× **POKARM DLA ZWIERZĄT NIE JEST PACZKĄ ŻYWNOŚCIOWĄ.** Dyrekcje pocztowe wydały wyjaśnienie, że przy przesyłaniu paczek żywnościowych na podstawie ulgowej taryfy, nie wolno w paczkach tego typu ekspediować pokarmów dla ptaków, ryb itp. Pojęcie „paczki żywnościowej" obejmuje bowiem wyłącznie żywność dla ludzi.

× **WYCIECZKA AKADEMICKA DO WARSZAWY.** AKZ przy Pol. War. (grupa UJP) zawiadamia, że urządza III wycieczkę z Sosnowca do Warszawy w dniu 20 bm. o godzinie 13.26. Zapisy na wycieczkę będzie przyjmował p. J. Horwatt-Bożyczko w hollu dworca w Sosnowcu w dniu 19 bm. od godz. 16—18.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: błonica — 1, odra — 1, gruźlica — 2 (4 zgony), jaglica — 1, zakażenie po porodzie — 1 (1 zgon).

× **KONFERENCJA WYWIADOWCZA.** Dyrekcja I Państwowego Liceum i Gimnazjum im. Bolesława Prusa w Sosnowcu, zawiadamia że w niedzielę 16 bm. odbędzie się o godz. 11 konferencja wywiadowcza z rodzicami za II okres bież. roku szkolnego.

Wystawa polskiego przemysłu, handlu i rzemiosła

Pierwsza tego rodzaju impreza w Zagłębiu Dąbrowskim

W dniu 8 czerwca rb. otwartą zostanie w Sosnowcu Wystawa polskiego przemysłu, handlu i rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego i trwać będzie do 14 czerwca rb.

ZADANIA WYSTAWY

Wystawa ma być bilansem dorobku gospodarczego Zagłębia w okresie dwudziestu lat Niepodległości, ma wykazać społeczeństwu polskiemu jak wielkich w tym okresie dokonano osiągnięć i to w każdej dziedzinie życia Zagłębia.

Ponadto ma ona przedstawić dokładny obraz gospodarczy Zagłębia Dąbrowskiego t.j. powiatów: będzińskiego i miasta Sosnowca, zawierciańskiego, częstochowskiego i olkuskiego, ze szczególnym uwzględnieniem dorobku wytwórczości przemysłowej (fabrycznego i przetwórstwa rolniczego) i rzemieślniczej oraz handlu.

Ma wreszcie na celu pobudzenie do dalszego rozwoju życia gospodarczego Zagłębia i związane z nim wszystkie ośrodki państwa.

W najogólniejszym skrócie tak wygląda zadanie, które ma do spełnienia Wystawa.

Dać głębszego znaczenia nabierze podjęte zamierzenie, gdy się pomyśli o bogactwie Zagłębia, jego zaludnieniu (około 1 miljon), i ezbie fabryk, kopalń, drobniejszych warsztatów przemysłowych i rzemieślniczych, jednym słowem jeśli się spojrzy na to środowisko za równo z punktu widzenia produkcji jak i konsumcji.

KOMITET WYSTAWY

Celem zrealizowania Wystawy wybrano prezydium komitetu wystawowego w składzie: dyr. Paweł Jaguczański — prezes, dyr. Kazimierz Gadomski — wiceprezes, inż. Józef Gallot — wiceprezes oraz dyr. Roman Chlewicki, prez. Józef Kaczkowski, adw. Mirosław Lipski oraz starosta Roman Walewski członkowie prezydium komitetu. Kierownictwo biura wystawy objął mgr Jan Puchalski. Dla realizacji poszczególnych działów Wystawy powołano szereg sekcji, które przystąpiły do pracy. I tak:

PRACA SEKCYJ

Sekcja techniczno-artystyczna przystąpiła do przygotowania hal wystawowych (o przestrzeni 8392 metrów kw.) zarówno pod względem technicznym jak i artystycznym. Sekcja handlowa pod przewodnictwem wiceprezesa Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu rozpoczęła akcję organizacyjną wśród kupiectwa polskiego. Sekcja propagandowo-prasowa pod przewodnictwem red. S. Arnolda wytyczyła zasadnicze linie akcji propagandowej zarówno prasowo - afiszowej jak i radiowej. Sekcja Spółdzielcza pod przewodnictwem dyr. L. Berbeckiego z Dąbrowy — uchwaliła reprezentować spółdzielczość w 3-ch grupach: 1) Spółdzielnia „Społem", 2) Małopolski Związek Mleczarski, 3) Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa. Sekcja rzemieślnicza pod przewodnictwem p. Świerczyńskiego uchwaliła by rzemiosło Zagłębia wzięło gremjalny udział w Wystawie. Na Wystawie reprezentowane będą cechy jako całość, a oprócz tego indywidualnie poszczególne zakłady. Sekcja przemysłowa pod przewodnictwem dyr. Rodziewicza zadeklarowała gremjalny udział przemysłu w Wystawie. Sekcja drobnej wytwórczości i przemysłu ludowego pod przewodnictwem inż. W. Krzyżkiewicza postanowiła: 1) zorganizować na Wystawie grupy przemysłu drobnego od 6—8 kategorji świadectw przemysłowych, 2) zorganizować grupę tych rzemieślników, którzy indywidualnie poza cechami wezmą udział w Wystawie, 3) zorganizować osobną grupę przemysłu chałupniczego, a w szczególności przemysłu ludowego w Jerzmanowicach i w Ojcowie, przemysłu szewskiego w Wolbromiu i Kielcach, przemysłu garncarskiego, zabawkarskiego w Kielcach, przemysłu metalowego w Starachowicach, przemysłu drewnianego w Łącznej i td.

Sekcja samorządowa i instytucji użyteczności publicznej pod przewodnictwem prezyd. A. Izydorczyka z Będzina — postanowiła stworzyć osobną grupę, w której wezmą udział samorządy miast zagłębiowskich (czterech powiatów) oraz Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu wspólnie z Ubezpieczalnią Częstochowską i Krakowską, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, Izba Przemysłowo-Handlowa w Sosnowcu, Izba Rzemieślnicza w Kielcach, Izba Rolnicza w Kielcach, Wydziały powiatowe terenu Wystawy, Państwowy Zakład Wodociągowy w Maczkach. Przedmiotem ekspozycji będzie wykazanie dorobku dwudziestolecia ze szczególnym podkreśleniem działalności ostatnich lat dziesięciu.

Wystawa Polskiego Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu — ma wszelkie warunki do spełnienia tej roli, jaką jej przeznaczono.

I jeszcze jedno. Wystawa organizowana — jest pierwszą Wystawą w Zagłębiu Dąbrowskim. Ten fakt — sam przez się nadaje jej dużo cech atrakcyjności.

Audycje jubileuszowe

w XX rocznicę wyzwolenia Wilna

Tydzień od 16 do 22 bm. będzie poświęcony w dużej mierze audycjom, które przypomną radjosłuchaczom całej Polski momenty i nastroje związane z wyzwoleniem Wilna spod bolszewickiego jarzma.

Dn. 16 bm. z anten Polskiego Radia przemawiać będzie Lida. Dzień jej rozpocznie się koncertem orkiestry wojskowej pod dyrekcją ppor Brodzi o godz. 7.20. O godzinie 9,15 w regionalnej transmisji usłyszą radiosłuchacze reportaż pt. „Pijarzy w Lidzie" który wygłosi Henryk Żeligowski. Następnie transmitowane będzie nabożeństwo z kościoła OO Pijarów, potem zaś uroczystość „wyzwolenia Lidy", która tego dnia święci również jubileusz swego oswobodzenia. O godzinie 15.30 w audycji dla wsi spotkają się słuchacze również z audycją regionalną z Lidy.

W poniedziałek dn. 17 bm. o godzinie 18.30 Kazimierz Kjaniewicz wygłosi pogadankę na temat „Wilno buduje pomnik Wielkiemu Marszałkowi".

Właściwym dniem rocznicy wyzwolenia Wilna jest dzień 19 bm. pamiętna „Wielkanoc Wileńska z roku 1919". Audycję rozpocznie pogadanka Eugenji Masiejewskiej pod powyższym tytułem, nadana o godz. 8.00 rano.

O godzinie 12,03 w audycji południowej poza częścią muzyczną program zawiera słuchowisko prof. Walerjana Charkiewicza „Kolejarze w walce o Wilno". O godzinie 17 prof. dr Ryszard Nieniecki wygłosi odczyt na temat walk o Wilno. O godzinie 17,15 poświęcony zostanie rocznicy koncert wokalny. Program wypełni znakomite dzieło Moniuszki — „Litania Ostrobramska nr. 4" którą wykonają: chór miasta, „Echo", Wanda Hendrich, Janina Milkowska, Edward Jakuć Jakuptis i Anton Kwiecień. Artystom akompanjować będą organy.

Patos bohaterski i uczucie radosne, jakie Wilno w pamiętnych dniach 1919 roku żywiło zostały ujęte w formę pięknego słuchowiska literackiego przez Aleksandra Rymkiewicza. Usłyszymy je o godz. 21.30 pt „Szabla i dzwon".

Aniołek i Lech z Dąbrowy

zażegnywały chorobę na rozstajnych drogach

13 października 1937 r. do mieszkania niejakiej Wajdowej w Siemianowicach która od dłuższego czasu przebywała w łóżku z powodu przewlekłej choroby, przybyły jakieś dwie kobiety i po przedstawieniu się jako znane na Śląsku znachorki od „odczyniania" wszelkich chorób, zaproponowały Wajdowej wyleczenie jej.

Staruszka, wiedziona nadzieją, wyraziła zgodę na to. Przybyłe zażądały wtedy wydania im części garderoby, posiadanej gotówki oraz kilku drogocennych drobiazgów, potrzebnych rzekomo do zażegnania choroby na rozstajnych drogach. Po otrzymaniu kilku sztuk cenniejszej garderoby chorej, kilku drobiazgów z ubogiej biżuterii i 10 złotych gotówką, przybyłe wyszły z domu na rozstajne drogi w celu odbycia przepisowej formuły zaklęć, które miały wpłynąć na usunięcie choroby Wajdowej.

Kiedy jednak, po kilku dniach nie przyszło ani wyzdrowienie, ani nie zjawiły się u chorej znachorki, Wajdowa stwierdziła, że padła ofiarą zwykłego oszustwa, to też o całej sprawie zawiadomiła władze policyjne, które z kolei zainteresowały się bliżej osobami „słynnych znachorek". Mając rysopis, nie szukały zbyt długo i wkrótce obie niewiasty musiały podać do protokołu policyjnego tajemnicze swych „lekarskich zdolności", a jednocześnie swe nazwiska.

Okazało się, że sprytne niewiasty to mieszkanki Dąbrowy Górniczej, noszące niezwykłe nazwiska, a mianowicie jedna z nich to Józefa Lech, druga natomiast Julia Aniołek. W trakcie dochodzeń stwierdzono, że nazwiska te figurują już w „wieczystej księdze" i należy tylko dopisać nowy wyczyn „doktorek".

Na rozprawie przed sądem grodzkim w Katowicach, ani Lech, ani Aniołek nie przyznały się do winy, twierdząc, że wspomniane rzeczy, jak również gotówkę najzwyczajniej sobie pożyczyły, lecz nie miały zamiaru przywłaszczenie ich sobie. Sąd, nie mając jednak zaufania ani do Aniołka, ani do Lecha, skazał zarówno „jednego", jak i „drugiego" na kary po 6 miesięcy.

Kursy

PRZECIWLOTNICZO-GAZOWE

Przysposobienie Wojskowe Kobiet zawiadamia, iż w środę dn. 19 bm. o godz. 17 w Ratuszu w Sosnowcu odbędzie się pierwszy wykład z przygotowania kobiet do obrony przeciwlotniczej gazowej na wypadek wojny.

Każda kobieta powinna być przeszkolona, przeto pożądany jest liczny udział w kursach.

—oOo—

✕ PORANEK W KINIE „ZAGŁĘBIE" Staraniem 8 Zagł. Drużyny Harcerzy im. T. Kościuszki oraz szkoły powsz. nr 10 im. B. Prusa w Sosnowcu, odbędzie się w kinie „Zagłębie", dnia 16 bm. tj. dzisiaj, o godz. 11.30 — poranek, na program którego złożą się: film Walc królewski, występ świetnych humorystów, oraz obrazek sceniczny i tańce w wykonaniu uczniów.

Szkoła szybowcowa

W GRODŹCU

W Grodźcu powstała „Centralna Szkoła Szybowcowa Zagłębia Dąbrowskiego" kategorji A i B. Szkolenie rozpocznie się w początkach maja br. Opłata za kurs kat. A i B wynosi zł 35.— łącznie z ubezpieczeniem pilota od wypadku. Kandydaci winni mieć ukończone 16 lat. Nowowstępujący będą poddani badaniom lekarskim w ośrodku badań lotniczych.

Kandydaci w wieku od 16—18 lat winni przedłożyć zezwolenie rodziców lub opiekunów.

Zgłoszenia należy wnosić osobiście lib piśmiennie do 20 bm. na ręce sekretarza Szkoły p. Pigulaka, Grodziec, biuro Cementowni „Solvay". Kandydaci zgłaszający się pisemnie winni załączyć znaczek na odpowiedź.

—oOo—

Wycieczka autobusami

PO ZAOLZIU

Związek Strzelecki Sosnowiec Stary chcąc udostępnić społeczeństwu Zagłębia Dąbrowskiego zwiedzenie Zaolzia, urządza wycieczkę autobusami do Bogumina, Orłowej, Karwiny, Cierlicka, Fryštatu i Cieszyna.

Wyjazd w niedzielę dnia 23 bm. o godz. 5 rano, powrót o godz. 22. Informacje i zapisy przy ul Kołłątaja 17 do dnia 20 bm. przyjmują pp.: wiceprezes Kozłowski i skarbnik — Chrząszcz (cały dzień). Wyjazd sprzed komendy Z. S. Kołłątaja 17. Autobusy Tramw. Zagłębia Dąbr. miejsca wygodne i zapewnione.

—oOo—

Zebranie oficerów rezerwy

W BĘDZINIE

Zarząd Związku Oficerów Rezerwy koło w Będzinie zawiadamia wszystkich swych członków że w niedzielę, dnia 16 bm. tj. dzisiaj o godz. 10 w pierwszym, a o godz. 10.30 w drugim terminie w gmachu poczty w Będzinie przy ulicy Narutowicza, odbędzie się doroczne walne zebranie członków. Na zebraniu tym obecni będą przedstawiciele władz oraz posłowie Zagłębia Dąbr. pp. Z. Nowara i Franciszek Drożdż. Obecność wszystkich członków konieczna i obowiązkowa.

Na zebranie to zarząd zaprasza wszystkich oficerów i podchorążych rezerwy dotychczas w ZOR niezrzeszonych.

—oOo—

✕ ZARZĄD SAMOPOMOCY SPOŁECZNEJ KOBIET przypomina członkiniom, że dnia 16 bm. tj. dzisiaj, odbędzie się walne zebranie członkiń Koła o godz. 16 w I terminie w Domu Społecznym, ul. Żytnia 10.

✕ OFICEROWIE REZERWY. Komenda Grodzka Federacji PZOO i ZR w Sosnowcu podaje do wiadomości, że w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 10 rano odbędzie się strzelanie na strzelnicy w Golonogu. Dojazd pociągiem do stacji Golonóg.

✕ ZARZĄD KOŁA ABSOLWENTEK PRZY ŚREDNIEJ SZKOLE HANDLOWEJ im. Kr. JADWIGI w Sosnowcu podaje do wiadomości członkiniom, że nadzwyczajne walne zebranie zapowiedziane na dzień 16 bm. godz. 11 nie odbędzie się; nowy termin zebrania naznaczono a dzień 28 bm. o godz 11. Uprasza się ze względu na ważność omawianych spraw o punktualne i konieczne przybycie.

✕ ZWIĄZEK REZERWISTÓW W MILOWICACH, przypomina swym członkom, że w niedzielę, dnia 23 bm. odbędzie się doroczne walne zebranie Koła Nr. III o godz. 10 rano w lokalu „na Kordonie". Obecność wszystkich rezerwistów obowiązkowa w mundurach.

✕ TOWARZYSKI PODWIECZOREK—DANCING W PODZIEMIACH „SAVOY'u" Staraniem Towarzystwa Szkół Średnich w Sosnowcu odbędzie się w nadchodzącą niedzielę dnia 23 bm. w podziemiach „Savoyu" podwieczorek towarzyski z tańcami i atrakcjami artystycznymi. Dochód przeznacza się na kolonie letnie dla niezamożnych uczenic żeńskiej Szkoły Rzemiosł w Sosnowcu. Początek o godzinie 17-ej. Wstęp 3 zł uprawniający do konsumcji.

KRONIKA ZAWIERCIA

Przed wyborami
W ZAWIERCIU

Jak wiadomo, wybory do Rady miejskiej w Zawierciu odbędą się w dniu 1 maja br. Przewodniczącym okręgowej komisji wyborczej został mianowany kierownik sądu grodzkiego w Zawierciu sędzia Alojzy Rudnicki, zastępcą p. Gustaw Robyłecki — sekretarz Wydziału powiatowego. Członkami: pp: Juliusz Barnd, Władysław Iskierka, inspektor pracy J. Nawrocki, dr. Leon Midmowski, Drzewski Franciszek, Wójcik Ignacy.

Wczoraj p. wojewoda mianował członków okręgowych komisji wyborczej.

× **NABOŻEŃSTWO ZA DUSZĘ ś. P. KS. ZIENTARY.** Dnia 19 bm. t. j. w środę o godz. 9 rano w miejscowym kościele parafialnym w Zawierciu zostanie odprawione nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. ks. prałata Franciszka Zientary, na które zaprasza Stowarzyszenie pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

× **WALNE ZEBRANIE DELEGATÓW LOPP.** W poniedziałek odbędzie się walne zebranie kół delegatów LOPP. w Zawierciu. O liczne przybycie zaprasza zarząd.

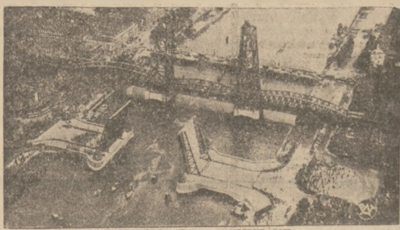
× **WIEC KOBIET POLSKICH W SIEWIERZU.** W dniu 13 bm. odbył się w Siewierzu Wiec kobiet polskich przy udziale wielkiej ilości kobiet z Siewierza i okolicy. Wiec zagaiła p. Domańska, przewodniczyła p. Ruskowa, prezeska Koła G. W. Przemawiały: komendantka pow. PWK. Wiekierzanka Krystyna, p. Leszczyńska Urszula, komendantka Hufca ZHP i p. Rossowa, nauczycielka z Siewierza. Wiec, który odbył się w bardzo podniosłym nastroju dał wyraz patriotycznym uczuciom i gotowości moralnej kobiet polskich w obliczu ostatnich wypadków historycznych.

Smiertelny wypadek akrobaty
podczas popisów w cyrku

W Zgierzu pod Łodzią zdarzył się wstrząsający wypadek w cyrku Staniewskich.

Gdy pod kopułą cyrku wykonywał efektowne ewolucje akrobata, 25-letni Bronisław Jażyna, nagle złamała się deseczka trapezu i akrobata spadł z wysokości kilkunastu metrów, ponosząc śmierć. Po chwilowej przerwie przedstawienie odbywało się w dalszym ciągu. Jażyna osierocił żonę i dwoje dzieci.

Trapez był własnością nieszczęśliwego akrobaty, przy czym deseczka była już raz złamana i zbita gwoździami bezpośrednio przed przedstawieniem.



HOLANDIA FORTYFIKUJE SIĘ

Ostatnie wypadki na arenie międzynarodowej wzmogły czujność wszystkich państw o całość swych granic. Holandia przystąpiła do umacniania fortyfikacji swoich kanałów, którymi jak wiadomo, poprzecinany jest cały kraj. — Na zdjęciu fragment takich kanałów pod Rotterdamem.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Po jakich kursach przyjmowane są papiery wartościowe

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalił następujące kursy, według których wymienione poniżej papiery procentowe mogą być przyjmowane przez Ubezpieczalnie w okresie od 1 do 30 kwietnia br. na spłaty zaległych należności z tytułu składek ubezpieczeniowych z okresu przed 1 stycznia 1935:

4 pół proc. Wewnętrzna Pożyczka Państwowa kurs 71 proc., 5 proc. Pożyczka Konwersyjna z r. 1924 — 75 pr. 4 proc. Pożyczka Konsolidacyjna 72 pr., 5 pół proc. (7 proc.) LZBGK II—VII em. 85 proc., 5 pół proc. (8 proc.) LZBGK I em. zł-zł z 1924 r. — 86 proc. 5 pół proc. (7 proc.) Oblig. Kom. BGK II—III em. 85 proc., 5 pół proc. (8 proc.); Oblig. Kom. BGK I em. zł-zł z 1924 r. — 90 proc., 5 pół proc. (7 proc.) LZPBR ser III — 86 proc., 5 pół proc. (8 proc.) LZPBR ser. I II — 86 proc., 4 pół proc. L. Z. Tow. Kred. Ziem. w Warszawie, em. V — 69 proc., 4 pół proc. L. Z. Tow. Kred. Ziem. w Warszawie z 1925 r. — 69 proc., 4 proc. L. Z. Konw. Pozn. Ziemstwa Kred. 60 proc., 4 pół proc. LZ Pozn. Ziemstwa Kredyt. seria L — 68 proc., 4 pół proc. L. Z. Tow. Kredyt. Ziemsk. we Lwowie (55 letn. zł) — 69 proc., 4 pół proc. L. Z. Wil. Banku Ziemskiego ser. I i II — 68 proc. 4 pół proc. LZ Wil. Banku Ziem. seria III — 67 pr., 5 proc. (8 proc.) L. Z. Tow. Kred. m. W-wy z 1933 roku — 77 proc., L. Z. Tow. Kredyt. m. W-wy stare — 77 pr.

KRONIKA OLKUSZA

Na F. O. N.

Przedmioty wartościowe i pamiątkowe złożyli na FON. w Olkuszu: pp. Franciszek Czarnecki — 2 obrączki złote; rabin Rosenstrauch — papierośnicę srebrną; Blima Kochan — złoty zegarek; Waleria Czernicka — 2 obrączki i pierścień złoty, medal, oraz 2 spinki srebrne; Małka Melcerowa — papierośnicę srebrną i lichtarz srebrny pozłacany; Ludmiła Jannowa — branzoletka srebrna z rubinkami; Władysław i Sabina Staniszewscy — 2 obrączki złote; Halina Swolkieniowa — złoty pierścionek z brylantami i zegarek złoty damski; Zofja Rosiakówna — złota szpilka do krawata; Stanisław Wojdacki — podwójna złota obrączka; Maria i Berek Wajsenfisz — papierośnica srebrna; XY. — obrączka złota; dr. Al. Ajzensztadt — złoty zegarek męski o 2-ch kopertach; Karwański — zegarek srebrny damski i kolczyk srebrny.

„ORZEŁ" — Królowa przedmieścia i Powrót o świcie (podwójny program).

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów O WPŁACENIE PRENUMERATY za kwiecień 1939 r.

Wydawnictwo Kurjera Zachodniego

13

KRYSTYN OLSZAŃSKI

NACZELNIKIEM BĘDĘ JA!

OPOWIEŚĆ WTAJEMNICZONEGO

STRESZCZENIE

Na radcę Meguckiego, kandydata na stanowisko naczelnika oddziału napisał anonim jego kolega Przelski, kontrkandydat. Piękna żona wicedyrektora Ledowskiego, Gloria, romansuje ze synem Meguckiego Bohdanem. O ich stosunku wie radca Kleiman, trzeci kandydat do awansu. Schodzą się wszyscy razem na ucztę imieninowej u Ledowskich.

Pani Ledowska oraz profesor Stanciak wyszli na spotkanie.

Dyrektorstwo wkroczyło.

Dyrektor: mężczyzna lat pięćdziesiąt, brzuchaty, ciężki, znużony.

Jego żona: kobieta o budowie atlety i oczach despoty.

Mąż takiej kobiety bywa zazwyczaj alkoholikiem.

Kilka chwil później zjawił się pan Ledowski, gruby, powolny, świecący w półmroku księżycem łysiny.

Ktoś zaczął bić brawo. Całe towarzystwo momentalnie zaczęło go naśladować.

Potem ktoś zaintonował „sto lat".

Towarzystwo zawyło różnymi głosami.

Pan Ledowski stał na stopniach prowadzących z hallu na piętro i kłaniał się na wszystkie strony. Natura, która tak hojnie obdarzyła wdziękami jego żonę, była dla niego niezbyt łaskawa. Ledowski przypominał Bodziowi samca tej szarej tropikalnej ptaszyny (Alyornis inornata), który sam brzydki zewnętrznie, kusi i ujarzmia w pięknym własnodzióbnie zrobionym pałacyku — pstropiórą, urodziwą samiczkę.

Przed chwilą Bodzio rozszyfrował Glorię. Skusiła ją marmurowa willa, samochód i gruba pensja pana Ledowskiego. Miał już dawniej do niej pretensje o to, że żyje z nielubianym człowiekiem, ale nigdy z tym nie wyjeżdżał. Doszedł bowiem bardzo łatwo do wniosku, że na takich zasadach powstaje prawie każde małżeństwo. Miłość nie ma z tym nic wspólnego.

W salonie pogawędka nie trwała już długo.

Otwarto drzwi do przyległej sali, którą dzielił na dwie części długi, nakryty stół.

UCZTA

W sali jadalnej poszło wszystko według starego schematu.

Wygłaszano przemówienia i wznoszono toasty.

Pito.

Wkrótce panom zarumieniły się twarze i rozwiązały języki.

Ale mówiono ostrożnie.

W pobliżu był lew. I lwica.

Mimo wszystko w miarę wypijanych kieliszków atmosfera rozgrzewała się. Dyrektor zmienił się nie do poznania. Wybuchał głośnym rechotem z byle powodu i poklepywał po plecach swych sąsiadów.

To był skończony alkoholik.

Bodzio uśmiechał się do grubaska i rozpaczliwym wzrokiem spozierał na Glorię, która jaśniała wśród kobiet, jak klejnot wśród błyszczadeł jarmarcznych.

Nagle spostrzegł, że obserwuje go Kleinman. Zmieszał się i zarumienił.

Kleinman szpiclował nadal... Gloria prawdopodobnie wcześniej to zauważyła i dlatego wcale na niego nie zwracała uwagi.

Wypił jeszcze dwa kieliszki wódki i postanowił obić Kleinmanowi gębę przy najbliższej okazji.

Po jakiej godzinie objadania się i picia rozległ się w salonie wyzywający okrzyk patefonu.

Rytmiczne takty tanga...

Wiele par przeszło do salonu.

STARCIE

Radcy Meguckiemu pobaraniały już solidnie oczy, a głowa nadziana na indyczą szyję latała na wszystkie strony.

W pewnym momencie zerwał się i zupełnie niespodziewanie podszedł do Kleinmana, który stał w przejściu między pokojem jadalnym a salonem.

— Chciałem się ciebie o coś zapytać.

Kleinman błysnął niespokojnie czarnymi jak karaluchy oczyma.

— O co ci chodzi?

— Chciałem cię zapytać poco ci były potrzebne informacje o mojej rzekomej działalności politycznej?

— Jakiej działalności?

— Politycznej. Pytałeś się Przelskiego, czy to prawda, że byłem działaczem komunistycznym...

— Ja Przelskiego? To on mnie!

— Kłamco!

Kleinman rozejrzał się i przytrzymał Meguckiego za ręce.

— Ja z nim pogadam — rzekł nieco wystraszony — ta żyrafa nie jest wcale taka głupia...

(C. d. n.)

13.000 lekarzy w Polsce to za mało!

Blisko połowa lekarzy praktykuje w 10 miastach

Na terenie całego kraju praktykuje obecnie ok. 13.000 lekarzy, co stanowi 37 lekarzy na 100.000 mieszkańców, względnie 2.600 mieszkańców na 1-go lekarza. Stan ten w znacznym stopniu odbiega od istotnych potrzeb, przy czym wspomnieć należy, iż Międzynarodowa Konferencja Higieny Wsi, obradująca swego czasu w Genewie, przyjęła jako podstawową normę 1-go lekarza na 2.000 mieszkańców.

Z liczby 13.000 lekarzy ok. 6.000 znajduje się w 10-ciu większych miastach. Na resztę terytorium państwa 1 lekarz wypada na 5.000 mieszkańców i z górą 50 klm. kw. Rażące różnice pod tym względem występują w poszczególnych powiatach. W pow. cieszyńskim np. 1 lekarz przypada na 2.100 osób i 17 klm. kw., zaś w powiecie stolińskim — na 21.000 mieszkańców i 1000 klm.

SPORT

Piłka nożna

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM

Dzisiaj odbędzie się w Zagłębiu Dąbrowskim szereg imprez piłkarskich.

O mistrzostwo Ligi okręgowej grają:

w Dąbrowie: Zagłębie — Brygada.

w Czeladzi: CKS — Sarmacja

w Będzinie: Zagłębianka — Brynica

w Częstochowie: Skra — Warta

W Sosnowcu meczu ligowego nie będzie, natomiast Unja rozegra o godz. 16,15 towarzyski mecz z Iskrą siemianowicką; o godz. 14,45 Unia — Cynkownia o mistrzostwo juniorów; o godz. 11 Unja — Cynkownia o mistrzostwo kl. A i o godz. 9 przedmecz rezerw.

Ponadto w klasie A odbędą się następujące rozgrywki.:

w Niwce: AKS — Saturn i Strzelecki KS. — TS Dąbrowa.

w Grodźcu: Solvay — Zew

w Bobrownikach: Orzeł — Hakoach.

Wyścigi konne

W KATOWICACH

Wyścigi konne z totalizatorem urządzane przez Towarzystwo Wyścigów Konnych Ziem Zachodnich T. z. odbędą się w Katowicach, na torze wyścigowym w Brynowie w dniach 23, 30 bm., 3 7 11 14 18 21 28 i 29 maja, 4 8 11 15 i 18 czerwca br. Początek gonitw o godzinie 15.30 bez względu na pogodę.

PROGRAM RADIOWY

NIEDZIELA 16 KWIETNIA 1939 R.

6.15 „Surmy śląskie" 6.30 Koncert poranny w wykonaniu chóru mieszanego im. Stanisława Wyspiańskiego z Szopienic 7.10 „Polewać rośliny, czy rozlewać wodę" — pogadanka 7.20 Koncert poranny w wykonaniu orkiestry wojskowej 8.15 Audycja dla wsi 8.45 Pogadankę dla młodzieży przysposobienia rolniczego 8.55 Piosenki ludowe w wykonaniu Franciszka Bieńka — płyty 9.05 „Wiosna w ogrodach Jordanowskich" — pogadanka 9.15 Regionalna transmisja z Lidy 11.30 Fragment akademii z okazji inauguracji Tygodnia Zachodniego 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Poranek symfoniczny 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego 13.05 Przegląd kulturalny 13.15 Muzyka obiadowa 14.40 „Co słychać na Śląsku" 14.50 „Popołudnie śląskiego rolnika" 15.30 Audycja dla wsi 16.30 Recital fortepianowy Lili Barany; 17.00 „Zmartwychwstanie" — oratorium ks. Lorenzo Perosiego 20.20 Audycje informacyjne 21.25 Wiadomości sportowe 21.30 „W niedzielę przy żeleźniaku" regionalna audycja słowno-muzyczna 22.00 „Śląska Pozytywka" 22.40 Muzyka taneczna płyty.

Reportaż radiowy

ZE ŚWIATOWEJ WYSTAWY W NOWYM JORKU

Wielka Wystawa Światowa w Nowym Jorku budzi zainteresowanie w całym świecie. Prawie wszystkie państwa europejskie posiadają tam swoje pawilony, a między nimi i Polska. Ciekawy reportaż ze Światowej Wystawy w Nowym Jorku wygłos. przez radio w niedzielę dn. 16 bm. o godz. 18.20 Melchior Wańkowicz.

PRÓBNA ZDH — 42 ZDH 7:0 (3:0)

We wtorek próbna ZDH z Dębowej Góry w meczu piłki nożnej odniosła zwycięstwo nad 42 ZDH bijąc ją na własnym boisku w stosunku 7:0 (3:0). Dla zwycięzców bramki strzelili: Stypa 4, Nowak, Dudała i Ociepka po 1. Sędziował p. Maskiera dobrze.

W myśl § 88 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI-32 r (Dz. U. R. P Nr 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Dąbrowie Górniczej podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 17 kwietnia 1939 r. o godzinie 10-tej rano w I terminie, lub w dniu 20 kwietnia 1939 r. o godzinie 10-tej rano w II terminie w lokalu firmy „Staszic" Huta Szkła — właściciel Bayer W. w Dąbrowie Górniczej przy ul. Staszica 23 odbędzie się sprzedaż 14000 sztuk butelek piwnych oszacowanych na kwotę 3900 zł. celem pokrycia zaległości Skarbu Państwa Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Kielcach — Ekspozytura w Sosnowcu.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że w razie niedojścia do skutku licytacji w I terminie, zajęte ruchomości w myśl § 92 powołanego na wstępie rozporządzenia mogą być sprzedane w II terminie za cenę niższą od oszacowania.

Wyżej wymienione ruchomości mogą być oglądane na jedną godzinę wcześniej przed rozpoczęciem licytacji.

URZĄD SKARBOWY

1553 W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

DROBNE OGŁOSZENIA

Posady i prace

POTRZEBNA

służąca do wszystkiego wymagana umiejętność prania. Zgłaszać się: — Pańska 46 m. 2. 1571

SPODNIARZA

zdolnego natychmiast przyjmę. Zakład krawiecki, Sigan, Dąbrowa, Sobieskiego 8. 1572

POTRZEBNA

zupełnie zdolna samodzielna pracownica do pracowni krawieckiej. Wiadomość w Administracji. 1573

PANNĘ

możliwie po handlówce przyjmiemy. Anida, Mościckiego 15, Sosnowiec. 1598

POTRZEBNI

zdolni tapicerzy. Pierackiego 1. Tomczyk. 1596

Lokale

POKÓJ

umeblowany — osobne wejście zaraz do wynajęcia. Sosnowiec Bracka 2, mieszkanie 18. Oglądać można w niedzielę. 1581

3-POKOJOWE

mieszkanie z indywidualnym centralnym ogrzewaniem do wynajęcia. Reymonta 28, w nowym domu. 1569

5 POKOI

z kuchnią, wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 8.

DO WYNAJĘCIA

duży pokój z kuchnią i sklep Wiadomość: — Smolna 2, gospodarz 1591

POKOJU

przy rodzinie całkowitym utrzymaniem poszukuje urzędnik młody, solidny, z wyższym wykształceniem. Łaskawe oferty: Administracja Kuriera Zachodniego „E M". 1595

DO WYNAJĘCIA

od zaraz willa 4-ro pokojowa z werandą i tarasem. Dąbrowa G. 1-go Maja 18.

Nauka i wychowanie

PRAWNIK

udziela lekcyj w zakresie szkoły średniej. — Wiadomość: Administracja pod „prawo". 1542

NAUCZYCIELKA

z długoletnią praktyką udziela języka francuskiego i hiszpańskiego. Zgłoszenia pod „Nauczycielka". 1561

Kupno i sprzedaż

DOMEK

z ogrodem do sprzedania na przedmieściu Częstochowy. Wiadomość w Administracji. 1590

SKLEP

spożywczy dobrze prosperujący okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość „Kurier Zachodni". 1594

KUPIĘ

budkę z artykułami spożywczymi. Zgłoszenia: Kurier Zachodni pod „Budkę". 1606

KUPIĘ

okazyjnie rower damski lub męski. Zgłoszenia do Administracji pod „zaraz". 1605

Matrymonialne

KAWALER

lat 27, brunet na państwowej posadzie poszukuje tą drogą panny, blondynki, średniego wzrostu, miłej powierzchowności do lat 25, w celu matrymonialnym. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" pod M K. 1602

WDOWA

lat 40 przystojna, posiadająca umeblowane 2 pokoje z kuchnią oraz 4 tys. gotówką — poszukuje pana do lat 50, na posadzie, w celu matrymonialnym. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" dla „Brunetki" 1603

Zgubione dokumenty

KSIĄŻKĘ

wojskową zgubił Stanisław Kwjatek. 1604

DOWÓD

osobisty — zgubił Jan Wierzbicki. 1601

Różne

ZEBRANIE

przedwyborcze właścicieli nieruchomości i rolników w Sosnowcu w Domu Społecznym przy ul. Żytniej 10 odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 16. 1589

MIANOWANY

przez Sąd Okręgowy w Sosnowcu likwidator Spółdzielni Mieszkaniowej „Legionowo" Spółdz. z odp. udziałami w Dąbrowie Górniczej zgodnie z art. 76 ust. 4 Ustawy o Spółdzielniach wzywa wierzycieli do zgłaszania swych pretensji w terminie ustawowym pod adresem likwidatora z urzędu, Kazimierza Jucha, Sosnowiec, ul. Pusta 20 m. 3.

W dniu 20 kwietnia r.b. (czwartek) o godz. 19-ej w lokalu Resursy miejscowej odbędzie się

Zwyczajne Walne Zebranie

członków spółdzielni w jednym terminie, prawomocne bez względu na liczbę przybyłych zgodnie z § 36 statutu.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Wybór przewodniczącego,
2. Odczytanie protokółu Walnego Zebrania z dn. 28 kwietnia 1938
3. Sprawozdanie Zarządu za 1938 r.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej, delegowanej przez Radę Nadzorczą.
5. Przyjęcie bilansu, rachunku strat i nadwyżek i udzielenie pokwitowania Radzie i Zarządowi.
6. Podział nadwyżki za 1938 r.
7. Budżet wydatków na 1939 r.
8. Wnioski Rady i Zarządu.
9. Wolne wnioski.
10. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej i 1 członka Zarządu na miejsce ustępujących z powodu upływu kadencji.

Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

ZARZĄD

BANKU UDZIAŁOWEGO SPÓŁDZIELCZEGO z ogr. odp. w Dąbrowie Górniczej



DAR ŚLUBNY P. PREZYDENTA R. P. DLA NASTĘPCY TRONU IRAŃSKIEGO
Samolot RWD ofiarowany przez Prezydenta R. P. prof. Mościckiego następcy tronu irańskiego ks. Mahamedowi Reza Chahpour. Samolot ten wystartował w dniu 9 bm. z Warszawy do Iranu.

„Obiad wiosenny"

Zawiadamiamy P.T. Odbiorców, że **dnia 18 b. m. o godzinie 16.30** urządzamy

pokaz gotowania na elektryczności

w naszym lokalu propagandowym przy sklepie Elektrowni, Sosnowiec, Piłsudskiego 18, na który najuprzejmiej zapraszamy wszystkich zainteresowanych.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM, S. A.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż

Porcelanę
szkło, nakrycia nierdzewne i sprzęty kuchenne poleca
CZESŁAW RUCIŃSKI
Sosnowiec, Warszawska 2. 1071

SZCZOTKI WĘGLOWE
do silników elektrycznych dostarcza: Technoprodukt, Katowice, Mielęckiego 8. 844

TARTAK
w Dąbrowie Górniczej, Wałowa 10 poleca materiały drzewne, trociny i krążki opałowe. 1513

PŁYTY
piekarskie „a la Radeburg" oraz wszelkie wyroby szamotowe. — Dostawa „Krajowy Szamot" sp. z o. o. Łazy. 1578

TAPCZANY
higieniczne automatycznie otwierane, otomany nowoczesne, fotele klubowe, krzesła, kozetki, materace, oraz przeróbki.

MEBLE:
sypialnie, gabinety oraz sztuki pojedyncze. gotowe i na zamówienia. Ceny konkurencyjne. Dogodne warunki spłaty — poleca zakład tapicerski F. Flak, Sosnowiec, Orla 15, tel. 61269. 490

WAPNO
w bryłach — z pieca Hoffmanowskiego oraz wapno lasowane znane ze swej dobroci — polecają Zakłady Wapienne Józef Palusiński, Sosnowiec — Środula, tel. 62267. 899

DO SPRZEDANIA
w Sosnowcu w centrum miasta plac o powierzchni 1770 m kw., oraz willa. Wiadomość w Administracji. 1549

KARBID
kwas solny (chem. czysty), kwas azotowy, saletrę sodową i inne produkty Chorzowa i Mościc dostarcza z własnego składu również na telefoniczne zamówienia E. Dreger S-ka, Sosnowiec, ul. Rybna 8, telefon Nr 61457 885

BETONIARKI
dźwigi, japonki, dostarcza: Technoprodukt, Katowice, Mielęckiego 8. 845

LAKIERY
pokost, farby, nitropoliturę, pędzle, pasty do podłóg, szczotki i mydła poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, ul. Prez. Mościckiego 15, (vis a vis kościoła). tel. 68070. 655

PANTOFLE
i czapeczki zakopiańskie pięknie wykonane w dużym wyborze poleca sklep galanterii damskiej, męskiej i dziecinnej Janiny Kochanowiczówny, Sosnowiec, Modrzejowska 30. Hale Rozwoju. 1163

Z POWODU
wyjazdu sprzedam sypialnię dąb jasny, tapczan, biurko, stoły, krzesła. Dąbrowa, Sienkiewicza 11. Wiadomość u dozorcy. 1572

KUPIĘ DOM
nowy skanalizowany — wartości 40—50 tys. obciążony pożyczką B. G. K. wpłata gotówką 30 tys. Zgłoszenia do Adm. „Elka". 1531

DO SPRZEDANIA
meble jadalnia dębowa oraz kuchenne meble. Sielecka 24 a. 1550

DO SPRZEDANIA
z powodu wyjazdu — krzewy kwiaty letnie i zimotrwałe. Dwór Sielec.

DZIAŁKĘ
gruntu o obszarze jeden lub półtora hektara, w okolicy Dąbrowy Będzina—Sosnowca — kupię za gotówkę. Wiadomość, Dąbrowa Gór. Królowej Jadwigi 28, m. 10. 1572

D O M
do sprzedania 20 ubikacj., 2 fronty, duży ogród. Wiadomość Sosnowiec, Leszno 6a. 1570

KAPELUSZE
damskie poleca chrześcijańska firma „Pani" Sosnowiec, Piłsudskiego 14a I p. 1582

LINOLEUM
ceraty, chodnik, wycieraczki, szczotki, pędzle, meble koszykowe, łóżka polowe i art. gospodarstwa domowego poleca:
Lucjan Stybliński
SOSNOWIEC, 3 Maja 30, tel. 61700 Ceny niskie. 21

M Ł Y N
wodny z gruntem sprzedam z powodu wyjazdu cena przystępna, lub wydzierżawię na dalsze lata, okolica nadaje się na letnisko i na rybołóstwo. Zgłoszenia — Młyn Czarka, gmina Żarki, Józef Strachowicz. 1329

SPRZEDAJEMY
domy od tysiąca, parcele od siedmiu złotych pręt „ORZ" Kilińskiego 1. 1586

SKLEP
z mieszkaniem do wynajęcia. Piłsudskiego 64, gospodarz. 1566

DO SPRZEDANIA
kilkaset metrów płotu z desek na przęsłach, budynek drewniany częściowo murowany na rozbiórkę oraz cegłę z rozbiórki budynków. Bliższe szczegóły udziela się w Zarządzie Miejskim w Sosnowcu (Biuro Główne) pokój nr. 29, gdzie należy składać oferty z podaniem ceny do dnia 20 kwietnia 1938 roku włącznie. 1583

Różne

ONDULACJĘ
trwałą wykonuje solidnie. Pytlik, Pogoń, ul. Sucha 24.

Zawiadamiam
Szan. Klientele, że otworzyłem Salon Obuwia Sosnowiec, przy ulicy Pierackiego 1.
J. Marchwiarz

DETEKTYW
amator „Węch" Zawiercie, dokonuje różne obserwacje, jak wywiady przedślubne itp. Dyskrecja zapewniona Wyniki murowane. — Kierować: Sosnowiec, „Kurjer Zachodni" 1567

PRZYJMĘ
administrację kilku domów. Gwarancja w wysokości 1 mies. komornego. Wiadomość w administracji.

Zakład pieczątkarski
Lucjan Stybliński
Sosnowiec ul. 3 Maja 30. tel. 61.700
wykonuje — pieczątki szyldy emaliowane itp.

CHRZEŚCIJAŃSKA
pracownia gorsetów — „Nina", 3 Maja 14. Poleca biustonosze, pasy uszczuplające, lecznicze na ciążę, oraz wszelkie roboty w zakres wchodzące. Ceny niskie. Robota solidna. 724

B. FELCZER
szpitala skórno-wenerycznego św. Łazarza w Warszawie Hubert Rudziński — przyjmuje poniedziałki, środy, piątki od godz. 18—20 Dąbrowa Górn., ul. Kościuszki 2. 123

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!



— Dzieło to stworzyłem w słabej godzinie, gdy się bardzo źle czułem!

I Pani może być samodzielną



dzięki MASZYNIE DO SZYCIA, haftu, endlowania, mereżkowanie i td. z firmy „Dom Handlowy KRISCHER", Kraków, Zwierzyniecka 6. Wydz. 26. — którą kupić można już od zł 150.— gotówką lub na dogodne spłaty. Żądać cenników darmo! 1552



MEBLE

Kompletne pokoje, sztuk. pojedyncze, Tapczany, otomany, Kluby, Kanadyjskie fotele, Saloniki, Wykonanie solidne i gwarantowane poleca na długoterminowe spłaty
J. TOMCZYK
Sosnowiec, Sklep główny Pierackiego 1 i 1 Maja 14. Telefony: 62-367 i 63-105. Firma egzystuje od 1910 roku. Filji na Nowopogońskiej nie posiadam. 1094

KINO „E D E N"

Dziś Dziś

Blaski i cienie kulis kabaretów paryskich
w filmie p. t.

„ZAZA"

w rol. gł.
CLAUDETTE COLBERT i HERBERT MARSHAL

Początek I seansu o godz. 17.30, w niedziele i święta o godz 15.30.

KINO ZAGŁĘBIE

Dziś! **MERLE OBERON i LAWRENCE OLIVER** Dziś!
Genialna para aktorów po raz pierwszy razem w najdowcipniejszej komedii **kolorowej** p. t.

ROZWÓD LADY X

Temat, który wywołał ogólny zachwyt!

Pocz. o godz. 17.30 w niedzielę o g. 15.30

KINO-TEATR „PATRIA"
L. Marcinkowski i S-ka
w Sosnowcu
dawn. Kino Palace

Ulubieńcy całej Polski

SZCZEPKO i TOŃKO

w arcywesołej komedii p. t.

„WŁÓCZĘGI"

Udział biorą również: Sielański, H. Grossówna, Fertner i Wysocka

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61078
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego":
BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego, STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. 11 Listopada 14, Stef. Musiałówna

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4